Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-43

Rok III. Lwów, wtorek 6 kwietnia 1937 r. Nr. 94

Robotnicy Śląska Cieszyńskiego przeciw dywersyjnej akcji Z. Z. Z.

Katowice, 5. 4. (Tel. wł.) W ub. niedzielę odbyła się w Bielsku konferencja ZZZ z okręgu bielsko-bialskiego, obejmującego powiaty Bielsko, Biała, Cieszyn, Wadowice, Żywiec. Konferencja zgromadziła członków rady i 60 delegatówr 22 oddziałów. Zebrani uchwalili:

1) potępić wystąpienia i uchwały ostatniego kongresu ZZZ w Warszawie,
2) solidaryzować się całkowicie z oczyszczającą akcją ZZZ na Górnym Śląsku, podjętą w dn. 25 marca br.;
3) zebrani stwierdzili, że nie leży w interesie polskiego świata pracy walka przciwko wysiłkom Obozu Ziednoczenia Narodowego, któremu patronuje Naczelny Wódz Marszałek Śmigły-Rydz, spadkobierca idei Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Katowice, 5. 4. (Tel. wł.) W sobotę odbyło się w Orzegowie zebranie oddziału metalowców ZZZ pod przewodnictwem prezesa Piotra Bytona przy licznym udziale zebranych i rady załogowej koksowni w Orzegowie. W wyniku dłuższej dyskusji zebrani uchwalili odłączyć się od centrali warszawskiej ZZZ i przystąpić do zarządu ZZZ w Katowicach.

Ułatwienia dla młodzieży szkolnej

Warszawa, 5. 4. (Tel. wł. — s. b.) Kuratoria szkolne wprowadziły doniosłe ułatwienie dla młodzieży, która ze względu na warunki domowe nie może uczęszczać regularnie do szkół powszechnych. We wszystkich większych miejscowościach organizowane będą w terminie wiosennym egzaminy dla eksternów z zakresu 7-oddziałowej szkoły powszechnej. Posiadaczom świadectwa dla eksternów przysługiwać będzie normalny dostęp do gimnazjów średnich i szkół zawodowych.

Order Złotej Róży dla królowej włoskiej

Rzym, 5. 4. (PAT) Dziś o godz. 10 rano w kaplicy Kwirynału odbyła się uroczystość wręczenia przez nuncjusza apostolskiego msgr. Borgoncini Duca królowej włoskiej złotej róży, odznaczenia udzielonego jej przez Papieża. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele świata politycznego, arystokracji, korpusu dyplomatycznego, zaproszeni goście oraz grupa dzieci z założonego przez królowa instytutu Savoi.

Depesza Ojca świętego do zjazdu Biblistów

Kraków, 5. 4. (Tel. wł.). Na dwudniowy zjazd biblistów polskich, obradujący w Krakowie w dniach 31. marca i 1. kwietnia, Ojciec Święty nadesłał następującą depeszę:

„Miasto Watykańskie, 2 kwietnia 1937 r.

Do Najprzewielebniejszego Ks. Biskupa Stanisława Rosponda w Krakowie. — Ojciec Św. Tobie oraz Profesorom Pisma św., którzy zebrali się w Krakowie, ażeby naradzać się i powziąć decyzję co do wykonania nader zbawiennego dzieła, po wezwaniu pomocy Bożej, z całego serca udziela Apostolskiego błogosławieństwa. (—) Kardynał Pacelli.

Marszałek Śmigły-Rydz weźmie udział w uroczystościach oswobodzenia Wilna

Warszawa, 5. 4. (Tel. wł. — s. b.) W związku z przypadającą w dniu 19 bm. rocznicę oswobodzenia Wilna, odbędą się tam wielkie uroczystości, na które przybędzie Marszałek Śmigły-Rydz. W programie uroczystości przewidziane jest m. in. nadanie Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi tytułu doktora honoris causa wydziału lekarskiego Uniwersytetu w Wilnie. Należy przypomnieć, iż przed kilkunastu dniami bawiła w Warszawie delegacja tego Uniwersytetu z rektorem Staniewiczem na czele, którj Marszałek przyrzekł przybycie do Wilna celem uczestniczenia w uroczystościach z racji rocznicy oswobodzenia miasta Wilna.

Sprawa zwrotu składek ubezpieczeniowych dla mężatek

Warszawa, 5. 4. (PAT) Jak wyjaśnia Zakład Ubezpieczeń Społecznych, decyzje w sprawie roszczeń o zwrot składek ubezpieczeniowych z powodu zamążpójścia pracowniczki umysłowej wydaje Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie oraz jego oddziały w Chorzowie, Poznaniu i Lwowie.

Ubezpieczalnie Społeczne spełniają w tym zakresie wyłącznie czynności przygotowawcze, tj. przyjmuja roszczenia, udzielają informacyj co do wymaganych dokumentów i sposobu ich uzyskania, ustalają okoliczności faktyczne, mające wpływ na prawo do zwrotu składek, ustalają przebieg ubezpieczenia na podstawie posiadanych ewidencji itp., po czym przesyłają roszczenia do decyzji zakładu.



Prem. Składkowski wraca do Warszawy

Warszawa, 5. 4. (Tel. wł. — s. b.) Jak się dowiadujemy, powrotu do Warszawy ze wsi p. premiera gen. Składkowskiego należy oczekiwać w środę lub w czwartek. Pewnem jest, że natychmiast po powrocie p. Premiera do Warszawy zostanie podpisana nominacja wojewody tarnopolskiego dr. Biłyka na stanowisko wojewody lwowskiego.

Komisje rozjemcze w przemyśle budowlanym

Warszawa, 5. 4. (Tel. wł. — s. b.) Wobec wygaśnięcia działalności Najwyższej Komisji Rozjemczej, regulującej warunki płacy i pracy w przemyśle budowlanym i wobec niedojścia do porozumienia między związkami budowlanymi a pracodawcami, w Ministerstwie Opieki Społecznej rozpoczęto obecnie prace nad powołaniem trzech komisyj rozjemczych dla Warszawy, Lwowa i Krakowa, które będą regulowały wszelkie sprawy związane z warunkami płacy i pracy w przemyśle budowlanym na tych terenach.

Organizacyjny podział O. Z. N. na okręgi miejskie

Warszawa, 5. 4. (PAT) Prezydium główne organizacji miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego zgodnie z zasadą podziału na okręgi, odpowiadające rzeczywistemu wpływowi gospodarczemu, społecznemu i kulturalnemu poszczególnych większych miast Rzeczypospolitej oraz zgodnie z ciążeniem pewnych miasta i miasteczek ku większym miastom, przyjęło tymczasowy podział organizacyjny na następujące okręgi: Warszawa, Podstołeczny, Ciechanów, Płock, Łowicz, Łódź, Kalisz, Piotrków, Częstochowa, Sosnowiec, Kielce, Radom, Lublin, Siedlce, Zamość, Toruń, Grudziądz, Gdynia, Włocławek, Bydgoszcz, Poznań, Katowice, Bielsko, Kraków, Tarnów, Lwów, Przemyśl, Rzeszów, Drohobycz, Sanok, Stanisławów, Stryj, Tarnopol, Łuck, Brześć, Pińsk, Nowogródek, Wilno, Suwałki, Grodno, Białystok i Łomża.

W pracach organizacyjnych ściśle przestrzegany jest właściwy dobór ludzi, niezależnie od ich dotychczasowej przynależności politycznej, natomiast pod kątem widzenia bezwzględnej uczciwości i zdolności służenia ojczyźnie rzetelną pracą, bez domieszek osobistego karierowiczostwa.

Organizacja miejska kieruje się zasadą odtworzenia struktury społeczno-zawodowej środowisk miejskich. Zarówno wśród członków organizacji, jak i w jej władzach powinni znajdować się robotnicy, rzemieślnicy, kupcy, przedstawiciele wolnych zawodów, pracowni cy umysłowi itd.

W miarę powstawania okręgów organizacji miejskiej szef Obozu Zjednoczenia Narodowego powoła pełnomocników dzielnicowych. Dzielnice będą mogły obejmować bądź obszar jednego województwa, bądź większy — zależnie od istotnych potrzeb i warunków, zupełnie zaś niezależnie od podziału administracyjnego.

Krakowski komitet pogrzebowy

Kraków, 5. 4. (PAT) Na czele komitetu obywatelskiego, zajmującego się uroczystym złożeniem na wieczny spoczynek w grobach zasłużonych na Skałce w dn. 7 bm. doczesnych szczątków śp. Karola Szymanowskiego, stanęło prezydium, w skład którego weszli wojewoda krakowski p. Gnoiński, ks. metropolita krakowski dr. Adam Sapieha, dowódca korpusu gen. Narbutt-Łuczyński, prezes Polskiej Akademii Umiejętności prof. U. J. dr. Wróblewski, rektor U. J. prof. dr. Władysław Szafer, prezydent m. Krakowa dr. Mieczysław Kaplicki, kurator okręgu szkolnego p. Stypiński. Sekretariat Komitetu objął dr. Dobrzycki.

Niefortunny występ pana Kapuścińskiego

Warszawa, 5. 4. (Tel. wł. — s. b.) Opozycjoniści z posłem Kapuścińskim i sekretarzem centrali ZZZ w Warszawie Jerzym Szurigiem na czele, widząc sprawę przegraną, usiłowali uciec się do środków ostatecznych i wezwali na pomoc bojówki. Gdy jednak i to nie odniosło skutku, wówczas pos. Kapuściński i Szurig okupowali lokal ZZZ w Katowicach przy ul. Francuskiej. Ten krok spowodował wielkie wzburzenie wśród delegatów zjazdu, którzy siłą wyrzucili ich z lokalu, przy czym nie obeszło się bez rękoczynów.

Do jakiego stopnia naraził się poseł Kapuściński, świadczy fakt, iż związek metalowców ZZZ w Wielkich Hajdukach na niedzielnym zebraniu uchwalił rezolucję, w której domaga się usunięcia posła Kapuścińskiego z terenu Górnego Śląska jako burzyciela spokoju publicznego. Należy przypomnieć, iż w czasie wyborów do Sejmu śląskiego pos. Kapuściński właśnie w Wielkich Hajdukach otrzymał największą ilość głosów.

Na wydawnictwo „Głos Powszechny" najwięcej pieniędzy poszło z Górnego Śląska. Wszyscy delegaci biorący udział w kongresie, nadmienili, że wydawnictwo to mimo, iż cała egzystencję zawdzięcza ZZZ na Śląsku, redagowane jest w sposób, który obraża uczucia religijne i narodowe ludu śląskiego.

Likwidacja „Głosu Powszechnego"

Warszawa, 5. 4. (Tel. wł. — s. b.) Wstrzymanie subwencji ze strony tych związków, które zerwały z centralą Z. Z. Z. w Warszawie, doprowadziło już do trudności finansowych organ ZZZ „Głos Powszechny". Doprowadziło to już do tego, iż w niedzielę „Głos Powszechny" nie ukazał się.

Po wypadku Gorczyńskiej

Warszawa, 5. 4. (Tel. wł. — s. b.) Wypadek, któremu uległa znakomita artystka teatrów warszawskich p. Gorczyńska, wywołał tu wielkie poruszenie. P. Gorczyńska przebywa obecnie w instytucie chirurgii urazowej. Według opinii lekarzy stan jej nie jest groźny, jednak pobyt w lecznicy potrwa conajmniej miesiąc. Całkowity okres rekonwalescencji trwać będzie kilka miesięcy.

NAPAD RABUNKOWY

Sambor, 5. 12. (Tel. wł.) Na dom Damiana Korczewskiego w Bylicach, pow. Sambor, dokonano napadu rabunkowego, przy czym sprawcy dostali się do domu przez wycięcie dziury w słomianym dachu. Jeden z napastników wystrzałem z rewolweru zranił Korczewskiego w prawą nogę, zaś jego żonę, która usiłowała zbiec przez okno, postrzelił w rękę. Sprawcy w liczbie 4 zbiegli, niczego nie zrabowawszy. Dochodzenia w toku.

PIWO Z JODYNĄ JAKO TRUCIZNA

Buczacz, 5. 4. (Tel. wł.) W. Morol, zamieszkały w Uściu Zielonym, postanowił popełnić samobójstwo na tle nie porozumień małżeńskich. W tym celu wybrał się do miejscowego szynku, gdzie wypił kilka kufli piwa, do których wlał sporą dozę jodyny. Desperata odratowano i oddano w opiekę żonie.

ARESZTOWANIE FAŁSZERZA PIENIĘDZY

Buczacz, 5. 4. (Tel. wł.) Policja aresztowała i odstawiła do więzienia w Stanisławowie Hilarego Beznowskiego, z zawodu ślusarza i instalatora, który trudnił się fałszowaniem pieniędzy, puszczając je następnie w obieg. Przestępstwa miał się Beznowski dopuścić z nędzy, ponieważ jako bezrobotny nie miał środków do życia i do utrzymania licznej rodziny.

OFIARY DNIESTRU

Tarnopol, 5. 4. (PAT) Onegdaj utonęli w Dniestrze Wasyl Jakowec, lat 40, i Jan Popowicz, lat 25, z Chmielowej, pow. Zaleszczyki. Usiłowali oni przedostać się czółnem z Chmielowej do Czernielicy, w pow. horodeńskim, woj. stanisławowskiego, lecz w środku Dniestru czółno z powodu dużych fal przewróciło się. Zwłok dotychczas nie odnaleziono. Dalsze poszukiwania w toku.

PRZENIESIENIA W ADMINISTRACJI

Tarnopol, 5. 4. (Tel. wł.) W związku z wiosennymi zmianami w administracji ogólnej zostali przeniesieni: Wiesław Stalony-Dobrzański, radca Urzędu woj. tarnopolskiego do Urzędu woj. w Lublinie; P. Kocuper radca Urzędu woj. lubelskiego, b. starosta krasnostawski, do Urzędu woj. w Tarnopolu; Alfred Kocól starosta pow. zborowski do Jarosławia na równorzędne stanowisko.

Olbrzymie straty wojsk czerwonych w Hiszpanii

Salamanca, 5. 4. (PAT). **Komunikat głównej kwatery powstańczej donosi: Na południu frontu baskijskiego posuwa się 6 dywizja zwycięsko naprzód. Po przełamaniu silnej organizacji defensywnej nieprzyjaciela i trudno ści stworzonych przez górzysty teren, oddziały powstańcze posunęły się o 4 klm. naprzód, zajmując miejscowości Olaeta, Gardovil Ochandiano, klasztor Santa Cruz, na górze Arancio i Weiss Monchote. W ręce powstańców wpadły olbrzymie zapasy materiału wojennego, wśród którego znajduje się 6 dział, balon na uwięzi, kilkadziesiąt central telefonicznych, nieprzeliczona ilość karabinów maszynowych i ręcznych oraz znaczne zapasy żywności. Nieprzyjaciel poniósł olbrzymie straty.**

Na jednej tylko części zajętego odcinka znaleziono przeszło 600 zwłok żołnierzy rządowych. Prócz tego wzięto kilkuset jeńców, których odstawiono do Vitorii. 30 rannych jeńców odesłano do szpitali znajdujących się na tyłach. Między rannymi jeńcami znajdował się 14-letni chłopiec, który przemocą został uprowadzony z Asturii i zmuszony do brania udziału w walkach. Zeznał on, iż został raniony przez własnych towarzyszy broni w chwili, gdy odmówił uczestniczenia w kontrataku.

Na odcinku 8 dywizji asturyjskiej obustronna akcja artylerii. Na odcinku dywizji Avila nie zaszło nic godnego uwagi. Na froncie madryckim ponowny, poparty akcją czołgów, atak nieprzyjaciela na Cuesta de La Reina, został odparty. Na odcinkach Cordoby i Grenady ożywiona działalność artyleryjska, i lotnictwa z wielkimi dla przeciwnika stratami. Po dwugodzinnych, daremnych wysiłkach, nieprzyjaciel musiał się cofnąć.

Vitoria, 5. 4. (PAT). Wysłannik agencji Havasa donosi, że wczoraj wieczorem na froncie baskijskim wojska powstańcze zajęły wioski Oleata, Cordovil, Aranguio i Monchotegui, które znajdują się już o kilka kilometrów poza miastem Orchandiano, które zostało zdobyte dopiero po całkowitym otoczeniu.

Sztab wojsk rządowych, którego kwatera znajdowała się w Orchandiano wycofał się wczoraj do Durango. Wojska powstańcze ruszyły do szturmu na całej szerokości frontu, stosując taktykę, która w falistym terenie okazała się dotychczas najlepszą. Dowództwo podzieliło oddziały na drobne, ruchliwe kolumny, które rozdzieliły się same na oddziałki po kilkunastu ludzi. Nieprzyjacielskie ośrodki oporu nie były zdobywane, lecz omijane, a dopiero po izolowaniu ich niszczone przez artylerię i lotnictwo. Z pośród wielkiej liczby jeńców wielu wchodziło w skład batalionów, które w ciągu nocy ściągnięte zostały bądź z Santander, bądź z frontu asturyjskiego.

Sukcesy trzymane w tajemnicy

Avila, 5. 4. (PAT). **Korespondent Havasa donosi, że dzień wczorajszy był dla powstańców nie tylko dniem zwycięstwa na froncie baskijskim, lecz zaznaczył się także dwoma poważnymi sukcesami na odcinku Siguenza oraz na prawym skrzydle armii, działającej nad rzeką Jarama. Na odcinku Siguenza kolumna powstańcza osiągnęła znaczne sukcesy terytorialne, trzymane jednak na razie w tajemnicy.**

Na odcinku rzeki Jarama nieprzyjaciel podjął próbę ataku przy poparciu 15 czołgów na Wzgórze Królowej, położone na północ od Aranjuezu i panujące nad tym miastem. Atak wojsk rządowych był niezwykle gwałtowny i o ile można sądzić z wysokości zaangażowanych sił chodziło tu o próbę przerwania frontu wojsk powstańczych i oskrzydlenia całej armii, działającej na odcinku Jarama. Atak ten został odparty przy poparciu artylerii

Na polu chwały

Sebastian, 5. 4. (PAT) Major don Luis Guijosa, dowódca jednego z pułków marokańskich, zmarł wczoraj na skutek ran, odniesionych na froncie baskijskim w chwili, gdy prowadził pułk do ataku.

Bayonne, 5. 4. (PAT) Z głównej kwatery powstańczej donoszą, że wczorajszy dzień upłynął prawie na wszystkich odcinkach frontu w spokoju. Żołnierze odpoczywali lub poświęcali się pracy nad umacnianiem zdobytych pozycyj.

Lwów, dnia 5 kwietnia 1937 r.

Zwycięstwo metody polskiej

Wypadki, jakie rozgrywają się ostatnio nad Dunajem, raz jeszcze wykazują słuszność polskiej metody dyplomatycznej, prowadzonej od roku 1932. Zawarcie paktu włosko - jugosłowiańskiego, jak i coraz widoczniejsze osłabienie znaczenia Małej Ententy, to dowód dalszego załamywania się powojennego systemu politycznego w Europie, oraz tego układu sił, jaki wytworzył się po podpisaniu pokoju.

System ten polegał na uznaniu doktryny Ligi Narodów za obowiązującą. Doktryna ta głosiła wiarę w tak zwane „bezpieczeństwo zbiorowe“, opierające się na przekonaniu, że wszyscy członkowie Ligi udzielą natychmiast pomocy państwu napadniętemu. Wystarczało — zdaniem zwolenników tej koncepcji, że państwa zawrą z sobą pakt wzajemnej pomocy, aby powstała w świecie era „wieczystego“ pokoju, która umożliwiłaby przeprowadzenie generalnego rozbrojenia.

Tezy te okazały się łańcuchem niebywałych złudzeń. Przede wszystkim zawarcie powszechnego paktu o wzajemnej pomocy nie dało się urzeczywistnić. Liga Narodów nigdy nie zdołała ogarnąć wszystkich państw. Stany Zjednoczony stały zawsze po za jej nawiasem. Później wystąpiły z niej Brazylia, Japonia, wreszcie Niemcy. Dziś współpraca Włoch z Ligą właściwie nie istnieje.

Zaczął się następnie okres smutnych doświadczeń. Z wielką pompą otwarta w Genewie konferencja rozbrojeniowa dała w wyniku wyścig zbrojeń, jakiego świat nie widział.

Groteskowe zaangażowanie się Ligi Narodów w obronie Abisynii, wykazało gruntownie niemoc istytucji genewskiej i skompromitowało ją w oczach całego świata.

Licząc się zatem z końcem okresu ści śle „powojennego“ w Europie i nie czekając na ostateczne doświadczenia z Ligą Narodów, które można było zresztą przewidzieć trzeźwym umysłem, Polska w r. 1933 postanowiła uregulować swoje sprawy międzynarodowe własnym wysiłkiem, nie oglądając się wyłącznie na Genewę. Wychodząc z założenia, że najlepsza polityka opierać się musi na tworzeniu własnej siły, a nie na oczekiwaniu pomocy międzynarodowej, lub od obcych. Polityka polska pod rządami Marszałka Piłsudskiego zastosowała trzy następujące zasady: 1) budowa sił własnych, 2) uregulowanie dwustronne stosunków z głównymi sąsiadami, 3) sojusze.

Natomiast Polska niezmiernie szczęśliwie nie dała się wciągnąć w żadne dalsze koncepcje zbiorowego bezpieczeństwa, w szczególności wskrzesiła projekt tak zw. paktu wschodniego, który, realizując zasady genewskie, wciągałby nas do systemu, kierowanego przez Moskwę, nic nam wzamian nie dając.

Samodzielność polityki polskiej, jej niechęć do ogólnych i mglistych systemów międzynarodowych,, jej dążenie do uregulowania spraw swoich z poszczególnymi państwami na zasadzie umów dwustronnych wywołało swego czasu burzę ze strony różnych pacyfistów i doktrynerów genewskich, którym „dzielnie“ sekundowali opozycjoniści w kraju z lewa i z... prawa.

Każdy jednak rok przyznawał słuszność stanowisku Polski. Dzięki czemu przecież nie zostaliśmy wciągnięci do przygotowywanej już wówczas „antyfaszystowskiej krucjaty“, organizowanej przez komunizm i masonerię. Dzięki niemu utrzymaliśmy zatem pokój w Europie. Dzięki niemu wzrosło też ogromnie znaczenie Polski na terenie międzynarodowym. Kraj nasz znowu zaczął pełnić rolę rzecznika pokoju europejskiego.

Co więcej, metoda polska zaczęła się rozpowszechnić na kontynencie. Zastosowała ją Belgia, odsuwając się od doktryny bezpieczeństwa zbiorowego. Zawróciła do metod polityki polskiej Rumunia po odsunięciu od władzy p. Titulescu.

Obecnie jesteśmy świadkami sukcesów, jakie odnosi Jugosławia, która również idzie za przykładem Polski. Nie oglądając się na złudne obietnice międzynarodowe, Jugosławia zlikwidowała dwa „wieczyste“ swoje spory z Bułgarią oraz Włochami i znajduje się w przededniu dojścia do porozumienia z Węgrami.

Oczywiście polityka Jugosławii nie jest zgodna z doktryną genewską. Ale Białogrodowi tak dalece na zgodzie tej nie zależy, że nie wahał się uznać władztwa Italii w Abisynii, nie czekając, aż fakt ten oczywisty stwierdzony będzie w Genewie.

Polityka Jugosławii jest wszakże również niezgodna z zasadami, na jakich opierała się Mała Ententa. Państwa do niej należące (Czechosłowacja, Rumunia i Jugosławia) miały prowadzić wspólną politykę w myśl założeń o bezpieczeństwie zbiorowym.. Jugosławia, uznała, że lepiej będzie dla niej kierować się polityką własną. W razie dojścia do skutku jej porozumienia z Węgrami, racja bytu Małej Ententy, jako koalicji, mającej zabezpieczyć się przed rewizjonizmem węgierskim, ostatecznie upadnie.

Załamanie się Małej Ententy wszakże nie jest klęską Jugosławii. Przeciwnie, poważne umocnienie jej pozycji widoczne jest dla wszystkich. Natomiast zachwianie się Małej Koalicji stanowi katastrofę dla dyplomacji czeskiej.

Czesi przez długie lata opierali swą politykę na przekonaniu, że Liga Narodów, Mała Koalicja, a ostatecznie Sowiety zabezpieczą im granice. Wiara ta była tak wielka, że skłoniła polityków czeskich do lekceważenia istotnych i realnych czynników w polityce międzynarodowej. Dopóki Liga była silna Czechosłowacja odnosiła pozorne sukcesy. Zdawało jej się chwilami, że jest istotnie stolicą środkowej Europy, tak znaczne posiadała wpływy w Genewie i w Małej Ententie.

Dziś oba te punkty oparcia usuwają się z pod nóg polityków czeskich. Rumunia i Jugosławia idą coraz wyraźniej własnymi drogami. Coraz widoczniejszy staje się też fakt, że dziś Czechosłowacja poszukuje zewsząd pomocy, sama zaś nikomu udzielić jej nie może. Sojusz z Pragą, związaną w dodatku przymierzem z Moskwą, stanowi dziś obciążenie bez żadnych korzyści. Państwu, które wierzyło w bezpieczeństwo zbiorowe, grozi zatym zupełna izolacja.

Ci, którzy stawiali Polsce za wzór politykę czeską, którzy doradzali nam związania się z systemem praskim, może dziś przekonają się wreszcie ,jak dobrze się stało że uprzedziwszy przeobrażenia w Europie, zastosowaliśmy już w r. 1933 nową metodę polityczną, która umożliwiła nam uniknąć szczęśliwie następstw katastrofalnego upadku polityki „zbiorowego bezpieczeństwa“. Po kilkuwiekowym okresie braku polityki zagranicznej, daliśmy narodom w tej dziedzinie naukę trzeźwości, mądrości i daru przewidywania. Nic dziwnego zatym, że autorytet Polski na terenie międzynarodowym jest dziś tak znaczny.

(rd)

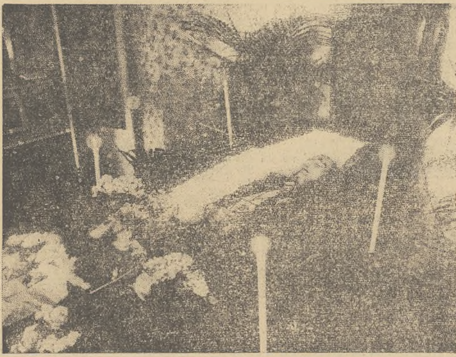
Przesilenie gospodarcze w Sowietach

W ostatnich dniach prasa sowiecka ogłosiła obszerny plan gospodarczy na rok 1937, uchwalony przez radę komisarzy ludowych i CIK. ZSSR. Globalna wartość produkcji sowieckiej w roku 1937 ma wynieść 103 miliardy rubli, to znaczy o 20 proc. więcej aniżeli w roku 1936. Suma ta wygląda imponująco, lecz już powierzchowna nawet analiza wykazuje sztuczność efektów liczbowych statystyki sowieckiej. Wartość bowiem produkcji w Sowietach obliczona jest na podstawie teoretycznych cen z roku 1926, nie posiadających żadnego znaczenia realnego i nie będących prawdziwym miernikiem wartości produkowanych w Sowietach towarów. Interesującym szczegółem sowieckiego planu gospodarczego jest niebywały wzrost produkcji przemysłu wojennego. Wartość tej produkcji ukryta jest w pozycji przypadającej na ciężki przemysł w wysokości rubli 40,095,000.000. Conajmniej połowa tej pozycji przypada na produkcję sowieckiego przemysłu wojennego. Świadczy to o niebywałych rozmiarach zbrojeń sowieckich. W ogólnym układzie sowieckiego planu gospodarczego na rok bieżący w dalszym ciągu przeważa forsowny rozwój przemysłu ciężkiego, którego produkcja ma wynosić 97 i pół miliarda rubli. Przemysł natomiast lekki, produkujący towary szerokiego użytku, pozostaje na dawnym poziomie, a wartość jego produkcji nie przekracza 5 i pół miliarda rubli. Liczby te oznaczają, że rząd sowiecki w dalszym ciągu ignoruje potrzeby milionowych rzesz ludności sowieckiej, kładąc szczególny nacisk na rozwój przemysłu ciężkiego, co ma być podstawą uprawianej od 10-ciu lat polityki sztucznego uprzemysłowienia Sowietów. W ten sposób głód towarowy, panujący w Sowietach niemal we wszystkich gałęziach konsumcji nie zniknie w roku 1937, a według pewnych oznak przybierze jeszcze ostrzejsze formy.

Plan gospodarczy na rok 1937 posiada tym większe znaczenie, że w roku tym kończy się realizacja drugiej piatiletki stalinowskiej. Dlatego też uchwała rządu sowieckiego, powzięta z tego powodu, zawiera szereg znamiennych faktów, rzucających jaskrawe światło na poważne niedociągnięcia i niepowodzenia gospodarki sowieckiej. Jak się okazuje przemysł węglowy, metalurgiczny, produkcja nafty, przemysł leśny nie wykonał planu gospodarczego w roku 1936.

W tych zaś gałęziach przemysłu sowieckiego, które wykonały plan gospodarczy, zanotowano niebywała dotych czas dezorganizację i wzrost kosztów produkcji. Uchwała rządu sowieckiego stwierdza, że realizacja 5-ciu letniego planu gospodarczego odbywa się na rachunek wzrostu kosztów produkcji, nie oszczędnego wykorzystywania surowców ipostępującego daleko pogorszenia się jakości wyrobów W ten sposób liczbowe wykonanie planu pięcioletniego mija si ęz celem. Procent brakowanych towarów w niektórych gałęziach przemysłu sowieckiego osiągnął w roku 1936 liczbę 36, oznacza to, że każda jednostka towarowa wyprodukowana w Sowietach nie nadaje się do użytku. Podniesienie jakości wyrobów sowieckich w dalszym ciągu stanowi główną troskę rządu sowieckiego. Fakt ten jest może najbardziej wymownym świadectwem załamania się gospodarki sowieckiej. Wprawdzie Stalin przerzuca odpowiedzialność za niepowodzenia gospodarcze w poprzednich latach na trockistów i innych t. zw. „wrogów proletariatu“. Manewr ten ma na celu odwrócenie uwagi ludności sowieckiej od istotnych prawdziwych przyczyn panującej w Sowietach nędzy i zubożenia.

Po zgonie Karola Szymanowskiego



Ś. P. KAROL SZYMANOWSKI NA ŁOŻU ŚMIERCI W LOZANNIE.

Rewelacyjny list do robotników narodowców

Do Pana Dr. Klaudiusza Hrabyka, Redaktora odpowiedzialnego „Dziennika Polskiego“ we Lwowie, ul. Zimorowicza l. 15.

Na podstawie art. 19-go ustawy prasowej wzywam Redakcję „Dziennika Polskiego“ do zamieszczenia niniejszego sprostowania, odnoszącego się do artykułu „Dziennika Polskiego“ z dn. 20 marca 1937 r. Nr. 79 pod tytułem „Rozłam w „Pracy Polskiej“ we Lwowie, rewelacyjny list do robotników narodowców“. Sprostowanie to winno być zamieszczone w następnym numerze „Dziennika Polsskiego“ pod tym samym tytułem, na tej samej stronie i tymi samymi czcionkami.

Nieprawdą jest, że Marian Czerniawski był karany 10-miesięcznym więzieniem za defraudację jako podurzędnik P.K.P., natomiast prawdą jest, że nigdy nie byłem karany za defraudację ani nie siedziałem w więzieniu. — Marian Czerniawski.

Konsekwencje sojuszu z komunistami

Socjaliści francuscy tracą młodzież na rzecz „lewicy rewolucyjnej"

Paryż, 3. 4. (Tel. wł.). Francuska partia socjalistyczna przeżywa poważny kryzys wewnętrzny na tle utrzymania jednolitości i dyscypliny.

Komitet, grupujący przedstawicieli organizacji młodzieży socjalistycznej oraz delegatów partii, wychodząc z założenia, że t. zw. „lewica rewolucyjna, posiadająca licznych sympatyków w łonie młodzieży, uprawia propagandę szkodliwą dla jednolitości partii", postanowił wykluczyć z grona młodzieży socjalistycznej 22 czynnych działaczy znanych jako gorących zwolenników przewódcy lewicy rewolucyjnej p. Marceau-Piverta. Jednocześnie komitet ten postanowił rozwiązanie tzw. „porozumienia departamentu Sekwany, będącego ekspozyturą związku młodzieży socjalistycznej na terenie Paryża i okolicy.

Powyższa decyzja nie wpłynęła na uspokojenie umysłów wśród młodzieży socjalistycznej, jak również wśród lewicy partyjnej. Wczoraj grupa wykluczonych działaczy przybyła na odbywający się w Paryżu kongres studentów socjalistycznych i zerwała jego obrady. Dowodem naprężenia ma być fakt, że na sprawozdawcę politycznego podczas obrad rady naczelnej partii wyznaczony został tylko jeden referent, a mianowicie sam premier Blum.

Krążą pogłoski, że stosunki między lewym skrzydłem partii a władzami partyjnymi mają być tak napięte, że nie jest wykluczone, że Marceau-Pivert i jego grupa „lewicy rewolucyjnej" podzieli los wykluczonych działaczy młodzieży socjalistycznej.

Jednocześnie w związku z tymi procesami w łonie partii socjalistycznej anarchiści i lewicowi komuniści ujawniają na terenie Francji coraz poważniejszą aktywność. Anarchistyczny „Libertaire", który z podrzędnego tygodniczka przekształcił się w pismo codzienne, wystąpił obecnie z inicjatywą, aby „frontowi ludowemu" przeciwstawić „front rewolucyjny", skupiający anarchistów, lewicowych komunistów, organizacje skrajnej młodzieży lewicowej oraz grupę „lewicy rewolucyjnej" Marceau-Piverta.

Wyrok na morderców z ul. Hrubieszowskiej

Warszawa, 3. 4. (Tel. wł. — s. b.) Dziś o godz. 13 sąd okręgowy ogłosił wyrok w sprawie zbrodni przy ul. Hrubieszowskiej. Sąd skazał Romana Kosińskiego na karę śmierci, Zdzisława Wasikowskiego na dożywotnie więzienie i pozbawienie praw na zawsze, Aleksę Malinowska na 1 i pół roku więzienia i 300 zł. grzywny, lipę Raizgluda na 2 lata więzienia i 500 zł. grzywny. Oskarżonych: Helenę Wąsikowską i Sieradzkiego uniewinniono.

Adw. Hofmoklowi-Ostrowskiemu sąd apelacyjny podwyższył karę

Sosnowiec, 3. 4. (Tel. wł.) W sądzie okręgowym w Sosnowcu toczyła się dziś rozprawa odwoławcza przeciwko adwokatowi Hofmokl-Ostrowskiemu, oskarżonemu o obrazę sądu. Adw. Hofmokl-Ostrowski po wyroku, skazującym jego klienta, Pawła Grzeszolskiego na karę śmierci, zamienioną na dożywotnie więzienie, przesłał pod adresem sądu depeszę z zapowiedzią apelacji, której treść sąd uznał za obraźliwą. W pierwszej instancji adw. Hofmokl-Ostrowski skazany został na miesiąc aresztu.

Na dzisiejszej rozprawie sąd podwyższył karę oskarżonemu, skazując go na trzy miesiące aresztu z pozbawieniem prawa wykonywania praktyki adwokackiej na przeciąg dwóch lat.

Przewodniczący Komisji Dewizowej

Warszawa. 3. 4. (Tel. wł. — s. b.). Z dn. 1 kwietnia minister skarbu mianował przewodniczącym komisji dewizowej dotychczasowego prezesa tej komisji p. Zygmunta Karpińskiego, b. dyrektora Banku Polskiego.

Niesłychane żądania lewicy

Paryż, 3. 4. (Tel. wł.). Premier Blum przyjął dziś delegację Związków zawodowych okręgu paryskiego, która przybyła z zapytaniem czy w następstwie wydarzeń w Clichy i w wyniku toczących się obecnie dochodzeń rząd zdecyduje się na rozwiązanie francuskiej partii społecznej. Przewodniczący delegacji oświadczył po tej konferencji, że premier Blum potwierdził jedynie swą ostatnią deklarację w Izbie, przypominając, że decyzja w tej sprawie należy do władz sądowych. Delegacja poinformuje związki zawodowe o wynikach tej rozmowy na zgromadzeniu w dniu 13 kwietnia, na którym związki zajmą stanowisko i powezmą ewentualne decyzje.

Prawicowa „Liberté" występuje z tego powodu z ostrym atakiem na związki zawodowe okręgu paryskiego, twierdząc, że tego rodzaju wystąpienia w prezydium rady ministrów są niedopuszczalne, gdyż mają na celu wywarcie presji na rząd i władze sądowe.

Nieprawdziwe pogłoski o interwencji państw amerykańskich w wojnie hiszpańskiej

Paryż, 3. 4. (Tel. wł.) Korespondent Ag. Havasa donosi z Genewy, iż nota wręczona we wtorek wieczorem przez przedstawiciela Meksyku w sekretariacie Ligi Narodów, znalazła u rządu kubańskiego echa, które wywołały pojawienie się pogłosek o pośrednictwie państw południowo-amerykańskich w hiszpańskiej wojnie domowej. Rząd kubański wyraził rzeczywiście gotowość wzięcia udziału przy boku Meksyku w akcji pośredniczącej państw południowo-amerykańskich. Czyniąc to, rząd kubański nadał nocie meksykańskiej znacznie szersze znaczenie, niż posiadał tekst samej noty, który zawierał jedynie apel do wszystkich członków Ligi Narodów.

Miarodajne koła w Genewie, to znaczy delegacje Meksyku i Kuby, nie otrzymały dotychczas od swych rządów żadnych instrukcyj, pozwalających im oświetlić intencje tych rządów. Delegacje innych państw południowo-amerykańskich nie uważają na razie za możliwe podjęcie jakiejkolwiek akcji pośredniczącej i nie sądzą, aby rząd meksykański, redagując swą notę do Ligi Narodów, miał na widoku podobną akcję. Zresztą podobna inicjatywa nie mogłaby być powzięta bez uprzedniego wysondowania opinii innych państw południowo-amerykańskich w drodze dyplomatycznej.

Państwowa kopalnia „Brzeszcze" nie mieszała się do zatargu kartelowego

Warszawa, 3. 4. (Tel. wł. — s. b.) Przed kilku dniami ukazała się w prasie deklaracja przedsiębiorstw węglowych, zrzeszonych w konwencji węglowej, będąca odpowiedzią na toczącą się kampanię w sprawie podwyżki cen w przemyśle skartelizowanym. Deklaracja m. in. stwierdza, że konwencja istnieje z woli rządu i że ceny zarówno węgla jak i robocizny są regulowane przez rząd, a zatem całokształt polityki gospodarczej konwencji węglowej nie może godzić w interesy państwa. Deklarację tę podpisało bardzo wiele przedsiębiorstw węglowych (kopalń), a m. in. i państwowa kopalnia Brzeszcze.

Ponieważ prasa wyraziła zdziwienie, że państwowa kopalnia występuje przeciw pewnej akcji rządu, kopalnia Brzeszcze opublikowała dziś następujące oświadczenie: W dniu 1 bm. ukazało się w prasie oświadczenie kierowników przedsiębiorstw, zrzeszonych w polskiej konwencji węglowej, pod którym figuruje rzekomo podpis państwowej kopalni węgla Brzeszcze. W związku z tym dyrekcja państwowej kopalni Brzeszcze wyjaśnia, że wyżej wspomnianego oświadczenia nie podpisywała. Podpis: Ledziecki.

„Prawo starożytnych germanów"

Berlin, 3. 4. (Tel. wł.) Jak twierdzi sekretarz stanu Freisler w ogłoszonej ostatnio publikacji prawniczej, prawo w Trzeciej Rzeszy powraca stopniowo do „zasad prawa starożytnych germanów". Właściwym sędzią germanów był lud. Sędzia był wykonawcą „woli ludu". Dziś wyrokuje sędzia ludowy, kierujący się „domniemaną wolą wspólnoty i zdrowym instynktem prawnym narodu".

27 Chińczyków płynie do Londynu

Szanghaj, 3. 4. (PAT). Wczoraj na pokładzie parowca „Victoria" wyjecha ła z Londynu delegacja chińska na uroczystości koronacyjne. Składa się ona z 27 osób, m. in. wyjechał również minister finansów rządu nankińskiego Kung, w związku z czym powstały pogłoski, iż podczas swego pobytu w Londynie poruszy on i omówi z miarodajnymi kołami brytyjskimi zagadnienia finansowe i gospodarcze, interesujące oba kraje.

Komunistyczna delegacja na londyńską koronację

Walencja, 3. 4. (PAT) Havas dowiaduje się, że rząd republikański będzie reprezentowany na uroczystościach koronacyjnych króla Jerzego VI przez ambasadora, osobistość ze świata politycznego oraz generała. Nazwiska członków tej delegacji nie zostały jeszcze opublikowane.

Dochody budżetowe skarbu państwa

Warszawa. 3. 4. (Tel. wł. — s. b.). Dochody budżetowe Skarbu Państwa za 11 mies. ubiegłego roku budżetowego wyniosły ogółem 1,960.614 tys. zł., co stanowi 90,36 proc. sum preliminowanych na cały rok.

Wpływy w dziale administracji wyniosły 1,314.015 tys. zł., tj. 92,08 proc. W tym daniny publiczne przyniosły 1,104.458 tys., czyli 93,97 proc. budżetu. Dochody z przedsiębiorstw wyniosły 61.296 tys., tj. 41,52 proc., monopole wpłaciły 585.303 tys., tj. 98,37 proc. kwot przewidzianych na cały rok.

„Wiosenne atrakcje stolicy"

Warszawa. 3. 4. (Tel. wł. — s. b.). Od 17—25 bm. Liga Popierania Turystyki organizuje zjazd turystyczny do Warszawy na „wiosenne atrakcje w stolicy". Wszyscy przybywając w tym czasie do Warszawy korzystać będą z 50 proc. zniżek kolejowych, udzielanych na zasadzie kart uczestnictwa Ligi. Obsługę turystów w stolicy przeprowadzi związek propagandy turystycznej.

Konkurs na utwór sceniczny

Jak się dowiadujemy, kierownictwo Powszechnego Teatru Żołnierza we Lwowie zamierza w najbliższym czasie rozpisać wielki konkurs dramatyczny na utwór sceniczny. Inicjatywa ta jest o tyle jeszcze ciekawa, że forma i treść utworów konkursowych pozostawiona będzie na ogół wyborowi autorów z tym że mają one nadawać się na scenę popularną. Wyznaczone będą trzy nagrody, a wyróżnione utwory wystawione będą na scenie Teatru. Zapowiedź ta spotkała się z uznaniem sfer kulturalnych Lwowa.

LOTNICTWO POLSKIE MUSI BYĆ SILNE — ZŁÓŻ NA NIE OFIARĘ NA KONTO P.K. O. Nr. 503.000.

Rozwiązanie 10 karteli na terenie całej Polski

Warszawa, 3. 4. (Tel. wł. — s. b.) Orzeczeniem Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 3 bm. rozwiązano na zasadzie art. 4 i 5 ustawy o kartelach jako gospodarczo szkodliwe i zagrażające dobru publicznemu następujące umowy kartelowe:

1) Umowa trzech fabryk producentów siatek żarowych, a to: a) Sp. akc. „Żar", zakłady przemysłowe w Nowym Tomyślu (woj. poznańskie), b) Fabryki żarówek gazowych „Polgaz", sp. z ogr. odp. we Lwowie i c) Warszawskiej wytwórni siatek gazowo-żarowych „Siat", sp. z o. o. w Warszawie — zawarta w Warszawie dn. 1 lutego 1936 r. na czas do dn. 31 grudnia 1940 r. z prawem automatycznego przedłużenia tej umowy co 3 lata na dalsze 3 lata.

2) Umowa o utworzeniu wspólnego Biura sprzedaży producentów siatek żarowych w postaci spółki z o. o. „Gazolux" w Warszawie, zawarta w Warszawie dn. 15 lutego 1936 r. na czas do 31 grudnia 1937 r. z prawem automatycznego przedłużania umowy na dalsze 2 lata.

3) Umowa producentów siatek żarowych ze spółką z o. o. „Gazolux", organizującą jej funkcje jako wspólnego Biura sprzedaży, zawarta w Warszawie dn. 7 lutego 1936 r. na czas do końca 1937 r. z prawem automatycznego przedłużania tej umowy co roku na dalszy rok.

4) Umowa międzynarodowa spółki akcyjnej „Żar" z „The Birfthe British Gas Mantle Association" w Londynie, reprezentującej międzynarodowy kartel siatek żarowych, zawarta na czas od dn. 28 czerwca 1935 r. do dn. 30 czerwca 1940 r.

5) i 6) Dwie umowy trzech fabryk cegły w okręgu kieleckim, zawarte w Kielcach dn. 12 lutego 1937 r., regulujące zbyt ceny i warunki sprzedaży cegieł przy pomocy wspólnego biura sprzedaży.

7) Umowa trzech fabryk gipsu w okręgu stanisławowskim, zawarta w Stanisławowie dn. 2 kwietnia 1936 r. na czas do dn. 31 marca 1939 r., która regulowała zbyt ceny i warunki sprzedaży gipsu.

8) Umowa dwóch fabryk wapna w okręgu stanisławowskim, zawarta w Stanisławowie dn. 2 stycznia 1937 r. na czas do końca 1938 r. z prawem automatycznego przedłużenia jej do końca 1939 r., która regulowała produkcję i zbyt wapna.

9) Umowa trzech miejscowych oddziałów we Włocławku firm: a) „Standard-Nobel w Polsce" sp. akc., b) „Galicja" galicyjskie tow. naftowe sp. akc., c) „Karpaty" sprzedaż produktów naftowych sp. z o. o., zawarta we Włocławiu dn. 28 stycznia 1935 r. na czas nieograniczony, która regulowała zbyt, ceny i warunki sprzedaży nafty.

10) Umowa kartelowa trzech firm, a to: 1) Bracia Borkowscy s. a. zakłady elektrotechniczne, Warszawa. 2) Fabryka artykułów elektrotechnicznych inż. St. Ciszewski sp. z o.o. Bydgoszcz, S. A. Przemysłu elektrycznego „Czechowice" w Czechowicach, zawarta w Warszawie w dn. 24 marca 1937 na czas nieograniczony. Umowa ta regulowała zbyt, ceny i warunki sprzedaży artykułów instalacyjnych elektrotechnicznych na obszarze Państwa Polskiego.

Miasta walczą o powiększenie kredytów budowlanych

Warszawa, 3. 4. (Tel. wł. — s. b.) Sprzyjające warunki atmosferyczne pozwalają na uruchomienie w całej pełni robót budowlanych. Poszczególne komitety rozbudowy miast do konały już podziału przydzielonych sum z Banku Gospodarstwa Krajowego na cele budownictwa mieszkaniowego. Obecnie zewsząd dochodzą wiadomości, że sumy, przyznane na cele budownictwa mieszkaniowego, są wprost znikome i nie pozwolą ani w części zaspokoić zapotrzebowań.

Dla przykładu weźmiemy miasto Poznań, któremu na cele budownictwa mieszkaniowego przyznano kredyt w wysokości 250 tys. zł., podczas gdy według obliczeń Komitetu rozbudowy miasta Poznania, kredyt na cele budownictwa mieszkaniowego w bież. roku winien wynosić minimum 5 milionów zł. Najlepszym dowodem jest fakt, że na 500 podań, złożonych o pożyczki budowlane, zdołano zaledwie uwzględnić 25. Celem zilustrowania tego stanu rzeczy wzięliśmy tylko dla przykładu Poznań. Podobnie zresztą przedstawia się sprawa i w innych miastach z Warszawą na czele. Niektóre Komitety rozbudowy powzięły decyzję ingerowania w sprawie powiększenia kredytów budowlanych. Obecnie trudno jest przewidzieć, czy odniesie to jakikolwiek skutek.

Gmina oddaje bezpłatnie ziemię do dyspozycji rządu

Warszawa, 3. 4. (Tel. wł. — s. b.). Świeżo jeszcze mamy wszyscy w pamięci fakt obywatelskiego stanowiska jednej z gmin w Sandomierskim, która pragnąc przyjść z pomocą akcji rządowej nad uprzemysłowieniem okręgu sandomierskiego, ofiarowała do dyspozycji rządu dość poważną ilość ziemi zupełnie bezpłatnie. Obecnie mamy znów do zanotowania podobny fakt. W osadzie Koprzywnica pow. sandomierskiego odbyło się nadzwyczajne zebranie właścicieli gruntów wspólnych, na którym jednomyślnie postanowiono oddać do dyspozycji rządu 50 ha ziemi.

Zebranie powzięło jednocześnie uchwałę, że gdyby ta ilość okazała się niewystarczająca, to gotowi są oni przeznaczyć do dyspozycji rządu dalszą ilość ziemi. Pomijając już fakt wysoce obywatelskiego stanowiska, należy również podkreślić i dobrze zrozumiały interes właśnie ofiarodawców, bo przecież jasnym jest, że z chwilą uprzemysłowienia okregu sandomierskiego dobrobyt tej dzielnicy znacznie wzrośnie. Nie należy wątpić, iż w ślad dotychczasowych ofiarodawców pójdą i inne osady i gminy w Sandomierskim, oddając rządowi odpowiednie tereny na cele przyszłego uprzemysłowienia Sandomierszczyzny.

Ekspanzja polskiego „Lotu"

Warszawa. 3. 4. (Tel. wł. — s. b.). W dniu 5. kwietnia b. r. nastąpi otwarcie bezpośredniej komunikacji lotniczej z Polski do Palestyny, na linii, obsługiwanej przez P. L. L. „Lot", z lotami z Polski do Palestyny w poniedziałki, środy i piątki, a z Palestyny do Polski, we wtorki, czwartki i soboty.

Listowe przesyłki lotnicze, wysłane pierwszym lotem do Palestyny w dniu 5. kwietnia b. r. będą oznaczone przez urzędy pocztowe Warszawa 2 i Lwów 2, odciskiem specjalnego datownika, na którym oprócz Urzędu pocztowego będzie uwidoczniony samolot w locie i napis:

„Otwarcie komunikacji pocztowo-lotniczej z Polski do Palestyny".

Legia Honorowa dla bohaterskiego dziennikarza

Bordeaux, 3. 4. (PAT) Dziś po południu w miejscowym szpitalu odbyła się uroczystość dekoracji krzyżem Legii Honorowej dziennikarza francuskiego Andre Chateau, specjalnego wysłannika Agencji Havasa, rannego w czasie sie pełnienia swych obowiązków zawodowych na froncie hiszpańskim w grudniu ub. roku w czasie ataku lotniczego.

Dziennikarz, którego stan zdrowia jest na ogół zadawalający, będzie musiał być niedługo poddany jeszcze jednej operacji.

100.000 bezwyznaniowych dzieci

Mor. Ostrawa, 3. 4. (Tel. wł.) Ostrawski „Duch Czasu" stwierdza na podstawie wiadomości prasy katolickiej, iż w Czechosłowacji uczęszcza do szkół 100.000 dzieci bezwyznaniowych. Fakt powyższy stwierdził również w swym liście pasterskim arcybiskup praski kardynał dr. Kaszpar.

Rada Ministrów przeciw zwyżce cen

Warszawa, 3. 4. (Tel. wł. — s. b.) **Dnia 3 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. premiera gen. Sławoj Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów, na którym omawiane były dalsze środki przeciwdziałania zwyżce cen oraz tendencjom spekulacyjnym.**

Odroczenie Wystawy paryskiej?

Paryż, 3. 4. (Tel. wł.) Niektóre dzisiejsze dzienniki poranne donosiły o możliwości odroczenia terminu otwarcia wystawy paryskiej. Agencja Havasa jest upoważniona do stwierdzenia, że wiadomości te nie pochodzą ani od prezydium rady ministrów, ani z ministerstwa handlu, ani też z generalnego komisariatu wystawy.

ZE SPORTU

Mecz pływacki Budapeszt — Lwów

W sobotę wieczorem na krytej pływalni Miejskiego Komitetu WF. i PW. rozegrany został międzynarodowy mecz pływacki między drużyną Budapest Sport Eygasulet (Budapeszt) a reprezentacją Lwowa.

Drużyna węgierska wykazała nadzwyczajny poziom, wygrywając — jak było zresztą do przewidzenia — wszystkie konkurencje, demonstrując szczególnie wysoką klasę w piłce wodnej.

Przebieg meczu BSE—Reprezentacja Lwowa był następujący: 200 m st. dow.: 1) Zolonyj (BSE) 2:26, 2) Team Klimko—Wieselthier 2:29; 100 m st. klas.: 1) Török (BSE) 1:19:2, 2) Lemhenyj (BSE) 1:21:8, 3) Kot III 1:31:3, nowy rekord okr. lwow., 4) Chorzewski (Pog.); sztafeta 5X50 m st. dow.: 1) BSE (Zolonyj, Lemhenyj, Török, Sarossi I, Fanzos) 2:34:8, 2) Reprezentacja Lwowa (Sulik, Keller, Wieselthier, Zemer, Klimko) 2:37:6.

W piłce wodnej Węgrzy pokonali Pogoń 14:1 (6:0). Jedyną bramkę dla Pogoni zdobył Kot II.

Ponadto rozegrano kilka konkurencyj lokalnych: sztafeta 3X100 m st. zmien.: 1) Świteź 4:47:4, 2) Pogoń 4:49, 3) Hasmonea; 200 m st. klas.: 1) Zuckerkandel (Has.) 3:51, 2) Atlas (Has.) 3:56; 100 m st. dow. 1) Kunzelman (Świteź) 1:16:4, 2) Niecko (P.).

STAN POGODY

Wczoraj o godz. 14-tej termometr wskazywał: 13 st. w Kaliszu, 12 w Cieszynie, 11 w Poznaniu i Płocku, 10 w Warszawie i Wilnie, 9 w krakowie i Łucku, 8 w Pińsku i Lidzie, 7 we Lwowie i Zakopanem 9, a 6 w Gdyni i Siankach i 0 na Hali Gąsienicowej.

Przewidywany przebieg pogody: Pogoda na ogół chmurna, z większymi rozpogodzeniami w dzielnicach wschodnich, a z drobnymi deszczami w zachodnich. Dość ciepło. Umiarkowane wiatry połudn.-wschodnie i południowe, **w górach — halny.**

DZIEŃ GOSPODARCZY

Tygodniowy przegląd gospodarki światowej

Walka ze zwyżką cen — Rozmowy gospodarcze anglo-franko-amerykańskie — Budżet W. Brytanii — Mocna pozycja waluty włoskiej — Pięć walut w Hiszpanii — Ropa w Syrii

Walka ze zwyżką cen objęła niemal wszystkie państwa. Ostatnio i rząd polski zmuszony był rozwiązać szereg karteli. Pomiędzy przedstawicielami wielkiego przemysłu a przedstawicielami szerokiej opinii polskiej toczy się żywa wymiana poglądów w tej sprawie. Przemysł domaga się podwyżki cen, przeciwstawia się temu żądaniu zarówno rząd, jak i opinia publiczna.

Zdecydowanie przeciwko zwyżce cen występuje Roosevelt. Na konferencji prasowej, zwołanej specjalnie dla omówienia tego problemu, prezydent Stanów Zjednoczonych oświadczył, że ceny takich artykułów wyjściowych jak stal i miedź, są zbyt wysokie, wobec czego przyszedł czas, aby rząd polityką swą przyczynił się do skierowania popytu na artykuły inne, przede wszystkim konsumcyjne. Wydatki rządu federalnego będą więc skierowane raczej w kierunku podtrzymania cen dóbr konsumcyjnych.

Prezydent stwierdził, że wzrost produkcji metali następuje szybciej niż wzrost produkcji artykułów konsumcyjnych; uważa on to za niebezpieczeństwo i zamierza, ażeby w przyszłości wydatki na roboty publiczne w mniejszym stopniu kierowały się na inwestycje metalowe, lecz na inwestycje innego rodzaju, bardziej pobudzające siłę nabywczą na dobra konsumcyjne.

Prezydent zaznaczył, że ostatni wzrost ceny stali jest dwukrotnie, lub trzykrotnie wyższy od ostatniej podwyżki płac robotniczych. Zbrojenia morskie za granicą również wpłynęły na wzrost produkcji stali w Stanach Zjednoczonych. Jeżeli chodzi o miedź, wiele kopalń uzyskuje czysty zysk w wysokości 5—6 cts. od funta, przy czym słynne towarzystwo „Anaconda“ otrzymuje zysk 8—9 cts. od funta (cena rynkowa miedzi wynosi ok. 17 ctn. za funt). Obecna cena miedzi jest bardzo wysoka i powoduje podrożenie wszystkich wyrobów, zawierających miedź.

Sensacyjne oświadczenie prezydenta Roosevelta jest dowodem, że Zachód w imię przedłużania dobrej koniunktury rozpoczyna walkę ze zwyżką cen. Oczywiście taktyka tej walki musi być dostosowana do sytuacji gospodarczej każdego kraju. Trudno np. w Polsce w walce o zniżkę cen wysunąć ograniczenia inwestycji związanych z przemysłem metalowym, gdy rzeczywistość polska wymaga wręcz czegoś przeciwnego.

Jeśli chodzi o sytuację na giełdach towarowych, to w Londynie w dn. 2 bm. ujawniła się dla większości surowców tendencja wyczekująca lub po prostu słabsza. Tłumaczone to jest m. in. pogłoskami o zatargach socjalnych w Stanach Zjednoczonych, które to zatargi dezorientują sfery giełdowe.

Ceny kauczuku, który ostatnio mocno zwyżkował, spadły o pół pensa, a powodem tego osłabienia ma być zarówno realizacja zysków przez spekulację, jak i wiadomość o większych niż spodziewane początkowo wysyłkach tego surowca z państw malajskich. Realizacja zysków odbiła się również na kursach bawełny. Jeżeli chodzi o pszenicę, kursy jej trzymały się początkowo dość mocno na wiadomość o wysyłkach pszenicy dunajskiej do Włoch oraz australijskiej do Norwegii; w późniejszych godzinach jednak również i pszenica poszła w ślad ogólnej słabszej tendencji. Szereg metali wykazał również tendencję zniżkową, a to z powodu braku zapotrzebowania ze strony konsumcji oraz apatii spekulacji.

Według ogólnego mniemania, ujawnia się obecnie tendencja wstrzymania na pewien okres czasu zwyżki cen towarów — w celu dania rynkowi możliwości konsolidacji.

„News Chronicle“ twierdzi, że Norman Davis, który przybył do Londynu w dn. 30 bm., aby reprezentować Stany Zjednoczone na Międzynarodowej Konferencji Cukrowniczej, zamierza skorzystać ze swego pobytu w Europie, ażeby przeprowadzić z rządem brytyjskim rozmowy na temat możliwości porozumienia gospodarczego między Stanami Zjednoczonymi, Anglią i Francją. Pismo dodaje, że kwestia obniżki barier celnych między tymi trzema mocarstwami była już przedmiotem rozmów między premierem Blumem a ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Paryżu. Rozmowy te miały również dotyczyć porozumienia politycznego w dążeniu do utrzymania pokoju światowego.

Według tegoż pisma rząd brytyjski był dotychczas pełen rezerwy w stosunku do wspomnianych sugestyj na temat współpracy gospodarczej, gdyż porozumienie takie kolidowałoby w pewnym stopniu z interesami przemysłu brytyjskiego, rozpatrywanymi pod kątem widzenia układów ottawskich. Dziennik kończy swe uwagi wyrażeniem obawy, że jeżeli Norman Davis raz jeszcze spotka się z wyraźną odmową — może to doprowadzić do definitywnego wycofania się Stanów Zjednoczonych ze sceny europejskiej.

Chodziłoby więc w tych rozmowach o liberalizację obrotów międzynarodowych. Realizacja tego postulatu wydaje nam się mało prawdopodobna. Znikły wprawdzie kryzysowe podstawy dla barier celnych, ale za to pojawiają się kłopoty związane z dobrą koniunkturą. W miejsce interwencjonizmu kryzysowego zjawia się interwencjonizm wywołany koniecznością walki ze zwyżką cen.

W rezultacie nie należy się spodziewać jakiejś większej koloboracji trzech mocarstw. Współpraca taka jest możliwa jedynie w dziedzinie monetarnej.

Wyrażałaby się ona w formie pomocy finansowej ze strony U. S. A. dla Francji, prawdopodobnie za cenę uregulowania sprawy zaległych długów wojennych. Bilateralne te rozmowy Francja—Ameryka mają szanse sukcesu. Jeżeli chodzi jednak o W. Brytanię, wydaje się, jak to już zresztą parokrotnie podkreślaliśmy, że zbyt szybka poprawa we Francji nie byłaby zbyt mile widziana w W. Brytanii.

Jak wiadomo, rok budżetowy 1936/37 zamknięty został w Anglii niedoborem 5.597 tys. funtów. W istocie możliwe było uzyskanie nadwyżki, gdyż w wydatkach figurują: 1) suma 13.127 tys. funtów na amortyzację długu, która mogła być pokryta w drodze operacji kredytowej, 2) pozycja 7.825 tys. funtów na cele zbrojeniowe, wydatkowana ponad preliminarz.

Wyniki roku budżetowego wywołują więc w Anglii powszechne zadowolenie i uważane są za dowód dalszej poprawy w finansach publicznych i wzroście dochodów zarówno społeczeństwa, jak i skarbu. W nowy rok budżetowy wchodzi Anglia z finansami w doskonałym stanie.

Na walnym zgromadzeniu akcjonariuszów Banku Włoch w dn. 31 ub. m. gubernator Banku Azzolini przedstawił obszerne sprawozdanie, w którym stwierdził m. in., że dnia 31 grudnia 1936 r. obieg banknotów wynosił 16.525 mil lirów, a pokrycie 4.021,6 mil., z czego 3.958,8 mil. w złocie, a 62,8 mil. w dewizach zagranicznych. Dn. 20 marca 1937 r. obieg spadł do 15.871 mil. lirów. Cyfry, dotyczące pokrycia na dzień 20 ub. m., nie zostały przez p. Azzoliniego podane do wiadomości. Sprawozdanie gubernatora podkreśla natomiast, że kwota 15.871 mil. lirów obiegu obejmuje również obieg w Afryce Wschodniej, który wynosił około półtora miliarda lirów. W innym miejscu gubernator Banku Włoch stwierdził, że w 1936 r. deficyt bilansu handlowego Włoch wyniósł 2,1 mild. lirów, podczas gdy w 1935 r. — 3,2 mild. lirów. Ponadto sprawozdanie informuje, że dług Instytutu Odbudowy Przemysłu w Banku Włoch wynosi 4.708 mil. lir. Instytut ten finansuje przedsiębiorstwa finansowe, pracujące pod kontrolą państwa w kierunku zapewnienia Włochom samowystarczalności.

Cała prasa obszernie komentuje przemówienie gubernatora Banku Włoch. „Giornale d'Italia“ podkreśla, że pozycja waluty włoskiej w świetle danych, przedstawionych przez p. Azzoliniego, jest bardzo mocna. Zdrowy i pewny pieniądz nadal będzie podstawą rozwoju gospodarczego Włoch.

„Lavoro Fascista“ podkreśla, że zarówno obieg pieniędzy, jak i pokrycie, całkowicie odpowiadają potrzebom rynku włoskiego. Bank Włoch, dzięki zeszłorocznym reformom, przyznającym mu charakter instytucji prawa publicznego, stał się obecnie centralnym bankiem państwowym, regulującym finansowe i gospodarcze życie kraju, zgodnie z zasadami korporacyjnymi.

Poza tym „Tribuna“ zwraca uwagę, iż gubernator Banku Włoch pesymistycznie ocenił obecną poprawę koniunktury światowej, która nie polega na wzroście normalnej konsumcji, ale tłómaczy się operacjami spekulacyjnymi oraz urzeczywistnieniem olbrzymich programów zbrojeniowych przez niektóre państwa. Za anormalną uważać należy również ucieczkę złota i kapitałów do państw, zapewniających zyski z niezdrowej spekulacji.

Czasopismo „Währung und Wirtschaft“ omawia stosunki walutowe, panujące w dzisiejszej Hiszpanii, konstatując, że przedstawiają one kompletny chaos. W Hiszpanii istnieje obecnie aż 5 walut, a mianowicie: stemplowana „biała peseta“ powstańców, niestemplowana „czerwona peseta“ walencka, peseta katalońska, peseta baskijska oraz nowe banknoty pesetowe, emitowane w dużej ilości po kursie przymusowym przez rząd walencki. Chaos zwiększa okoliczność, iż niektóre banki zagraniczne, np. londyńskie, odmówiły przesłania swych zapasów peset, celem ostemplowania ich przez rząd walencki. Ponadto wyższa wartość rynkowa pesety białej, stemplowanej, pociągnęła za sobą liczne fałszerstwa. Na giełdzie paryskiej i innych giełdach zagranicznych poczęły nagle kursować wielkie ilości waluty hiszpańskiej, opatrzone sfałszowanym stemplem nacjonalistycznym. Obie walczące strony starają się zapobiec ujemnym skutkom tego choasu, przede wszystkim drogą surowej reglamentacji.

W Syrii odkryto podkłady ropy w Diebel Bichvi. Są to pierwsze pokłady ropy w tym kraju i stanowią jak gdyby przedłużenie niezmiernie bogatych terenów Iraku. W związku z tym odkryciem utworzyła się spółka kapitalistów syryjskich, która złożyła rządowi syryjskiemu bardzo korzystną ofertę na eksploatację ropy. Propozycja ta jest o wiele korzystniejsza od podobnych ofert czynionych przez towarzystwa cudzoziemskie i ma wszelkie szanse powodzenia. Spółka kapitalistów syryjskich połączy się prawdopodobnie z podobną spółką powstała w Aleppo i tym samym stworzy narodowe sysyjskie towarzystwo do eksplotacji nafty.

Koło Bahrein nad zatoką perską odkryto nowe źródła naftowe. Wielka liczba inżynierów i robotników została już wysłana na te tereny, rokujące według zdania fachowców, wielkie nadzieje. Tereny te ma eksploatować Standart Oil Company.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.03 — 88.60, dolary amerykańskie 5.27 i pół — 5.25, dolary kanadyjskie 5.27 i pół — 5.25, floreny holenderskie 289.22 — 287.50, franki francuskie 24.34 — 24.20, franki szwajcarskie 120.55 — 119.75 funty angielskie 25.90, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 16.20 — 15.50 korony duńskie 115.64 — 114.80, korony norweskie 130.03 — 129.05, korony szwedzkie 133.53 — 132.55, liry włoskie 24.20 — 23.50, marki fińskie 11.44 — 11.00, marki niemieckie 123.00 — 120.00, szylingi austriackie 97.00 — 96.00, marki niemieckie srebrne — 130.00 — 127.00.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 65.15 — serie nienotowane, 3 proc. poż. inwestycyjna druga emisja 64.00, 5 proc. poż. konwersyjna 55.25, 6 proc. poż. dolarowa 54.50 — kupon 1.23, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 45.00, 7 proc. poż. stabilizacyjna 52.75 — 53.00 — 51.00 — 51.75 — dwa ostatnie drobne.

Tendencja nieco mocniejsza.

AKCJE

Bank Polski 100.75 — 100.50 — 100.75, Węgiel 20.75, Lilpop 13.60 — 13.50, Modrzejów 8.00, Ostrowiec 28.75, Starachowice — 33.00 — 32.80.

Tendencja niejednolita.

DEWIZY

Belgia 88.85 — 89.03 — 88.67, Berlin — 212.78 — 211.94, Gdańsk 100.20 — 99.80, — Amsterdam 288.50 — 289.22 — 287.78, Kopenhaga 115.35 — 115.64 — 115.06, Londyn 25.83 — 25.90 — 25.76, N. Jork czeki 5.26 i pół, — 5.27 i trzy czwarte — 5.25 i jedna czwarta, N. Jork kabel 5.26 i siedem ósmych — 5.28 i jedna ósma — 5.25 i pięć ósmych, Oslo 129.70 — 130.03 — 129.37, Paryż 24.28 — 24.34 — 24.22, Praga 18.40 — 18.45 — 18.35, Sztokholm 133.20 — 13353 — 132.87, Zurych 120.25 — 120.55 — 119.95, Wiedeń — 99.20 — 98.80, Mediolan 27.85 — 27.95 — 27.75, Helsinki 11.44 — 11.38, Montreal — 5.27 i trzy czwarte — 5.25 i jedna czwarta.

Tendencja niejednolita.

LONDYN. N. Jork 490.10, Paryż 106.35, Mediolan 93.12, Belgia 29.08, Praga 140 i siedem szesnastych, Zurych 21.48 i trzy czwarte, Amsterdam 895, Oslo 19.90, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.39 i pół.

ZURYCH. N. Jork 438 i pół, Londyn — 21.48 trzy czwarte, Paryż 20.20 i jedna czwarta, Praga 15.31, Mediolan 23.12, Belgia 73.89, Amsterdam 240.15, Oslo 107.96 i pół, Kopenhaga 95.92.

PARYŻ. N. Jork 21.71. Londyn 106.35, — Mediolan 114.35, Belgia 365.75.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, dnia 5 kwietnia

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie jęczmieniu, owsie, mące, otrzębach oraz egzekutywne kupno otrąb.

Pszenica, żyto, jęczmień, hreczka i kasza, mąki oraz otręby awansowały w cenie — natomiast len, rzepak potaniały.

Tendencja naogół zwyżkowa, usposobienie ożywione.

Ceny loco wagon Lwów:

Pszenica: jednolita czerwona 31.00 — 31.25 zbiorowa czerwona 30.25 — 30.50, jednolita biała 30.75 — 30.25, zbiorowa biała 30.00 — 30.25, żyto: standart I 25.25 — 25.50, standart II 25.00 — 25.25, jęczmień: jednolity 25.75 — 26.00, przemiałowy 24.25 — 24.50, pastewny 23.25 — 23.50, hreczka przemiałowa 33.50 — 34.00, len 52.00 — 53.00, rzepak ozimy 57.00 — 58.00, kasza hreczana 57.00 — 59.00.

Mąka: pszenna Stand. gat. I wyciągowa 47.75 — 48.25, Stand. gat. I—A 46.75 — 47.25, I—B 45.75 — 46.25, I—C 44.75 — 45.25, I—D 43.75 — 44.25, II—A 42.25 — 42.75, II—B 41.75 — 42.25, II—C 41.00 — 41.50, II—D 39.75 — 40.25, II—E 37.75 — 38.25, II—F 36.25 — 36.75, II—G 34.25 — 34.75, III—A 26.50 — 27.00, III—B 25.00 — 25.50, mąka pszenna pastewna 22.00 — 22.50, mąka pszenna razowa do 0—95 procent — 34.00 — 34.25, mąka żytnia wyciągowa 0—30 procent. 40.00 — 40.50, żytnia gat. I 0—65 proc. 35.75 — 36.25, żytnia gat. II. 50—65 proc. 26.00 — 26.50, żytnia razowa 0—95 proc. 31.25 — 31.50, żytnia pośledna ponad 65 proc. 22.50 — 23.00, otręby żytnie 14.25 14.50, otręby pszenne grube 14.75 — 15.00, otręby pszenne średnie 13.75 — 14.25, otręby pszenne miałkie 15.25 — 15.50, otręby jęczmienne 14.50 — 15.00.

Inne kursy niezmienione.

GIEŁDA NABIAŁOWA

Za 1 litr:

mleka pełnego na miarę	0.18—0.20 zł.
mleka w but. z dost. do domu	0.24—0.26 zł.
śmietany kwaśnej	1.00—1.00 zł.
śmietany słodkiej kawowej	0.80—0.80 zł.

Za 1 kilogram:

masło deserowe w bloku	3.60 zł.
masło stołowe	3.40 zł.
masło kuchenne	3.20 zł.
za 1 kopę jaj pow. 50 gr.	4.20 zł.
za 1 kopę jaj poniżej 50 gr.	3.60 zł.

Straszny los Polaków w Sowietach

Ponad 2 miliony Polaków, zamieszkałych w Rosjii, skupionych przede wszystkim na Ukrainie i Białorusi, z uczuciem nadziei na odrodzenie Polski, zmieszanym ze strachem o własne losy, spotykało rewolucję bolszewicką w roku 1917. Okres wojny polsko-bolszewickiej zwrócił uwagę władz bolszewickich na Polaków i zaznaczył się pierwszą wielką, specjalnie przeciwko Polakom skierowaną, falą represyj. Jeno kupka renegatów Polaków-komunistów, tworząca kadrę „Czerwonego Pułku Warszawy", walczyła po stronie sowieckiej i jedynie ona cieszyła się poczuciem pełni praw obywatelskich, pozostałe 99 proc. z ułamkiem traktowano z góry jako element co najmniej podejrzany, jeśli nie wyraźnie wrogi.

Pierwsza względna stabilizacja bolszewizmu w Rosji w latach 1918 i 1920, z miejsca zniszczyła wielki polski stan posiadania na Białorusi i Ukrainie. Znacjonalizowano w tych latach około 8 tysięcy majątków polskich w gubernii mińskiej, witebskiej i mohylewskiej, obejmujących około 46 proc. całej powierzchni ziemi prywatnej tych trzech gubernij. Około 9 tysięcy majątków polskich zniknęło w tym czasie na Ukrainie obejmujących na Prawobrzeżu 35—43 proc. powierzchni prywatnej ziemi kraju. Zniknęły też instytucje polskie i szkoły powstałe, przed i w czasie wojny i przez carat nawet tolerowane. Na przykład Kijów i Kijowszczyzna posiadały w dobie wybuchu rewolucji, w roku szkolnym 1917/1918, 16 szkół średnich, 9 — zawodowych, 187 szkół początkowych i i innych, stanowiących razem 217 zakładów naukowych, z 388 oddziałami i blisko 15 tysią sami uczni.

Dalszym etapem antypolskiej polityki narodowościowej Sowietów było pomniejszenie liczby Polaków, ukrywanie przed Polską zagadnienia ludności polskiej w ZSSR. Państwowy spis ludności, dokonany w 1926 r. podał tylko 782 tysiące jako liczbę Polaków pod sowieckich. Ten sam spis ludności „stwierdził", że tylko 56 proc. tej liczby Polaków uznało język polski za rodzimy! Bezprzykładny fałsz tego spisu wystąpi wyraźnie przy zestawieniu jego danych z liczbą półtora miliona Polaków, podaną przez „Kalendarz-Informator", wydany w Moskwie w 1924 roku, na dwa lata przed spisem.

Wobec ludności polskiej stosuje się w tym czasie politykę podwójnej gry uświadamia się ją o „dobrodziejstwach" reżimu komunistycznego, odbierając wszelkie możliwości sprawdzenia istotnego stanu rzeczy przez zupełne odcięcie od kontaktów z Polską. Z drugiej strony, przy pomocy świetnie działającej propagandy przekonywuje się tę ludność o straszliwej nędzy i rychłym upadku Polski „kapitalistycznej". Tworząc pozory życia społeczno-kultutralnego, trzymają bolszewicy Polaków podsowieckich w stanie zupełnego zdezorientowania i rozbicia. W atmosferze tej poczyna postępować rusyfikacja młodzieży, poziom życia kulturalnego zanika w oczach. Nawet nieświadomi istotnych celów polityki sowieckiej komuniści polscy w Sowietach poczynają bić na alarm. Komunista Bruno Jasiński w 1929 r. pisze: „Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że nasz język polski... rojący się od wyrazów i zwrotów, zapożyczonych żywcem z rosyjskiego, **zamienia się stopniowo w swoisty dialekt**, ochrzczony złośliwie przez samych, używających go towarzyszy, mianem języka „Krywonikolskiego". („Kultura mas" Nr. 1—2). Inteligencja polska ulega w tym czasie stopniowej likwidacji, wysyłana starym szlakiem syberyjskim na wschód, do obozów koncentracyjnych. Przybyły w ub. r., z Rosji, załamany duchowo przez rzeczywistość sowiecką, były wyższy urzędnik „Zarządu Północnych Obozów Dla Celów Specjalnych" („Siewiernyja łagieria osobawo naznaczenia"), niejaki Kisielow-Gromow, pisze w książce wydanej w ub. roku w Szanghaju: „Wogóle należy powiedzieć, że obywatelom polskim w „Słonie" (Siew. łagieria osob. naznacz.) **dostaje się więcej aniżeli reprezenetantom innych narodów.** Przy najmniejszej komplikacji stosuków z Polską, ich natychmiast zaczynają na wszelki sposób „przyciskać": posyłają do ciemni, lub do karnych „komandyrówek", gdzie dozorcy doprowadzają ich do „zagiba" (śmierci)... („Łagieria śmierti SSSR.. 1926 Str. 107).

Ostatni etap polityki sow. w stosunku do Polaków w Sowietach zaznaczył się szczególnie ostrym kursem tępicielskim. Od r. 1932 przęto wysiedlać ludność polską z Białorusi i Ukrainy w głąb Rosii i na Syberię, w drodze bezwzględnego przymusu, stosując metody ewakuacji wojennej w „eszelonach". Wysiedlono w ten sposób w ciągu lat czterech około 200 tysięcy Polaków, wyrywając ich z odwiecznych sadyb i domostw i w ten sposób ogałacając strategiczne węzły kolejowe i t.p. punkty od ludności polskiej.

Ustala się w międzyczasie zasada, że każdy Polak, to w istocie wróg albo jawny i już działający lub potencjalny i przyszły. Jeno elementy wyraźnie rusyfikujące się i zatracające poczucie polskości mogą być tolerowane. Wszelkie przejawy somobytności narodowej i kulturalnej, zdradzane nawet przez starych i wytrawnych komunistów polskich należy tępić i ich reprezentantów likwidować. Zasada ta jest realizowana bezwzględnie, powodując rozstrzelanie znanych komunistów Polaków: Wojewódzkiego, Czyżewskiego, Sochackiego, Sosnowskiego, Skarbka i wielu innych. Znanego działacza, wysłużonego komunizmowi — Tadeusza Dąbala izolowano w Mińsku i odsunięto od pracy politycznej. Znikł zupełnie z widowni komunista poeta Wandurski, zapewne rozstrzelany. Żyd z pochodzenia Bruno Jasieński... przestał pisać po polsku i czując co się święci umknął do odległego Turkiestanu... Duch Mikołaja I. i Murawiowa Wieszatela po dawnemu i tradycyjnie zawisł nad duszami i głowami polskimi w „nowej" Rosji.

Szkoła gospodarstwa domowego w roku szkolnym 1936-37

Siły narodu zależą nie tylko od pełnowartościowego odżywiania i pielęgnowania zdrowia ale i od atmosfery duchowej, w jakiej wychowuje się jego młodzież. Za umiejętność wyrobienia tej atmosfery tak samo jak za jego zdrowie fizyczne odpowiadają kierowniczki gospodarstw rodzinnych. Przy tym wykorzystanie środków materialnych jakimi rozporządza rodzina musi być tak umiejętne, aby osiągnąć nimi możliwie największe sumy sił fizycznych.

Dlatego też w ciągu ostatnich lat zwrócona została baczna uwaga na szkoły przysposobienia w Gospodarstwie Rodzinnym, które do tych zadań przygotowują młode dziewczęta.

O organizacji szkół gospodarstwa domowego w roku ub. interesujące dane zamieszcza ostatni numer „Szkolnictwa Zawodowego", miesięcznika wydawanego przez Zw. Naucz. Polskiego.

Ze względu na metodę nauczania inną dla młodszych i starszych oraz na różnicę w przygotowaniu szkolnym zorganizowane zostały szkoły I. i II-go stopnia. Dla dziewcząt po szkole powszechnej bez względu na jej stopień organizacyjny — szkoły I. stopnia, po gimnazjum lub liceum — szkoły II. stopnia.

Obecnie istnieje 65 szkół przygotowujących przyszłe kierowniczki i pracowniczki gospodarstw rodzimych. Z tej liczby zostało w bież. roku szkolnym 38 zreorganizowanych na Szkoły Przysposobienia w Gospodarstwie rodzinnym i to 30 stopnia I-go i 8 stopnia II-go. Zajęcia szkolne w stopniu I-szym trwają 35 godzin tygodniowo, na stopniu II-gim 40 godzin. Sprawności w zajęciach domowych osiągają uczennice przyrządzając posiłki, szyjąc, piorąc i porządkując. Na stopniu II-gim uczą się poza tym towaroznawstwa, psychologii, estetyki domu rodzinnego, otrzymują też zasób wiadomości ekonomiczno-prawnych. Kilka godzin tygodniowo poświęconych jest na język polski i naukę o Polsce współczesnej oraz religię, śpiew i ćwiczenia cielesne.

Szkół gospodarczych przygotowujących do kierowania internatami, bursami, sierocińcami, różnymi zakładami opieki społecznej, lecznicami i szpitalami — istnieje obecnie 11. Są to szkoły typu licealnego. Absolwentki szkół gospodarczo-społecznych pracują na różnych stanowiskach jako kierowniczki (zarządczynie) gospodarstw zbiorowych różnych zakładów, lecznic, pensionatów itp. Coraz większy jest na nie popyt.

Prowadzenie sanatoriów, lecznic i szpitali, zwłaszcza odżywianie lecznicze wymaga specjalistek, posiadających gruntowne zawodowe przygotowanie z dziedziny dietetyki. Otrzymują je uczenice w jedynej dziś w Polsce Szkole Dietetycznej prowadzonej w Inowrocławiu przy Miejskiej Szkole Przemysłowo-Handlowej.

Nowy ustrój szkolnictwa zawodowego przewiduje jeszcze inne szkoły specjalne, jak np. kucharską 2-letnią po ukończeniu szkoły powszechnej I. stopnia, poza tym szkołę niższą oraz różne specjalne kursy zawodowe.

Przy wielu szkołach gospodarstwa domowego istnieją poradnie, gdzie udzielane są wskazówki w sprawach dotyczących gospodarstwa domowego.

———

Dzień kulturalny

KONCERT MUZYKI POLSKIEJ W RADIO BELGIJSKIM. Rozgłośnia brukselska nadała w drugi dzień świąt wielkanocnych koncert muzyki polskiej w wykonaniu prof. Kochańskiego, przebywającego obecnie w Brukseli, gdzie zasiada w jury międzynarodowego konkursu skrzypcowego im. Eugeniusza Ysaye.

ODCZYTY O POLSCE W KANADZIE. P. Marion Stempowska, korespondentka pism polskich, bawiąca obecnie w Montrealu, prowadzi ożywioną akcję odczytową wśród Kanadyjczyków i wśród Polaków z Kanady. Ostatnio wygłosiła p. Stempowska w jednym z towarzystw polskich odczyt po polsku o teatrze polskim, w najbliższych zaś dniach mówić będzie po angielsku o Polsce współczesnej. Odczyty p. Stempowskiej cieszą się dużą frekwencją.

———

53



To tylko ta jedna piła tak krzyczy. Koło niej pracuje jeden człowiek. Ale nie robi nic takiego nadzwyczajnego. Rżnie drzewo na opał. Tak, tu szkoda nawet było wchodzić. Do rżnięcia drzewa nie trzeba stolarza. Coś bardzo chwiejąc się na nogach poszedł pan stolarz do swojej kamienicy. Gdy przyszedł do mieszkania, oczekiwał go już... Papierek sądowy. O to już najbardziej człowieka podcina. Siada wówczas wiotko gdziebądź i patrzy wokoło obłędnymi krwią nabiegłymi oczyma. Gdzie się podzieje? Żeby to tak jak dawniej. Przeprowadził się stąd tam, albo samtąd tu i koniec. Ale nikt nie wynajmie mieszkania, temu, kto wyprowadza się z powodu takiego papierka. Hoho, musi to być dobry ptaszek skoro nie płaci czynszu. Gospodarzy już też nauczyło. Kto do nich przychodzi wynajmować mieszkanie, musi złożyć kaucję w wysokości rocznego czynszu, albo musi być na posadzie. Skąd tu wziąć kaucję czy posadę? Mało tego. Gdy taki gospodarz dowie się, że lokator wyprowadził się z dawnego miejsca zmuszony eksmisją — oho wtedy i kaucja nie pomoże. Wtedy nie wypada nic, tylko pod gołe niebo. Pan stolarz zacisnął zęby i obejrzał się poza siebie, choć nikogo tam nie było.

Ha, nie ma co. Pójdzie tam dzisiaj.

Jakże długi wydał mu się dzień i gdy zapadła noc — zaczął padać deszcz, czekał już na oznaczonym miejscu.

Stanął w jakimś wgłębieniu muru, wypatrując poprzez wilgotną ciemność wspólników. Wokoło czuć było przepych bogatej dzielnicy.

Samotne wille spoczywają w uroczystej ciszy. Od czasu do czasu przeszumi olśniewający samochód, lub przejdzie samotna sylwetka przechodnia. Pan stolarz zaczyna na dobre kłapać zębami. Podniósł kołnierz marynarki, skulił się i czeka. Deszcz pada coraz to gęstszy, ale to dobrze, bo nikt teraz tędy nie chodzi.

Zdaje się, że idą. Przeszli obok niego. Dwóch i nie zatrzymując się skinęli. Poszedł za nimi rozdygotany. Poszli tak do końca ulicy i tu koło ostatniej willi zatrzymali się. Jeden z nich w którym poznał stolarz wczorajszego handlarza — pouczył go co ma robić. Otóż nic nie będzie robił, tylko będzie uważał czy kto nie idzie. Ale zaraz zmienili plan. Handlarz zostanie a on pójdzie z bladym mężczyzną. Ten szepnął: Przełaź, i obaj przeleźli przez żelazne sztachety. Pobiegli chyłkiem do okna w parterze. Blady mężczyzna wylazł na okno a stolarz za nim kłapiąc zębami. Okno zostało przez tamtego zamknięte i stora spuszczona.

Błysnęła ślepa latarka i posunęła się do drzwi, które minęła ślizgając się po ścianach i meblach. Wionął odurzający zapach a miękki aksamit dywanów gładzi podeszwy stóp poprzez dziury w butach. Żólta smuga światełka wbiła się w czarną głąb korytarza i osiadła na niklowym zamku drzwi.

Zazgrzytał wytrych i znowu światełko wśliznęło się w pachnącą ciemność. Przebiegło po oknach, zasłoniętych grubą kotarą, trzasnął kontakt i oto pan stolarz stanął na środku pokoju, oślepiony światłem żyrandolu. Przepych, tu jest nie do pojęcia. Pan stolarz widział wprawdzie niejedno, ale tu jest jak w raju. Kolory mienią się jak w tęczy. Na szerokim łożu śnieżna biel pościeli. Przed łóżkiem białe futro niedźwiedzie. Miękki dywan podbiega aż do błękitnej otomany, na której rozrzucone są atłasowe poduszki. Pomiędzy nimi siedzi duża lalka, czarnymi oczyma wpatrzona w dwóch cuchnących wiatrem przybyszów.

(C. d. n.)

Chleb nie może drożeć!

Czas skończyć ze spekulacją cenami zbóż!

Było źle, było niewątpliwie bardzo źle, gdy rolnik za 100 kg. żyta otrzymał 12 złotych... Produkcja zbóż na wsi była wręcz nieopłacalna. Rolnik wyzbywał się plonów ziemi za tak katastrofalnie niską cenę, iż nie mógł nabywać za swą pracę niemal niczego, co produkowało miasto, co wytwarzał przemysł. Nie mógł kupować ani żelaza, ani nafty, ani cukru, ani soli, ani zapałek, ani skóry itd itd. Zużyty i zniszczony pług zastępował drewnianą sochą; dla braku soli gotował kartofle w garnku, w którym raz osolona woda pozostawał przez szereg dni, na podpałkę w piecach wynoszono płonącą szczapę z chaty do chaty...

Wszystko to sprawiała nadmierna rozwartość „nożyc" między katastrofalnie niskimi cenami produktów rolnych a „sztywnymi" w swej wysokości cenami wyrobów przemysłowych.

Sytuację tę oczywiście państwo doceniało i nie szczędziło wysiłków, by przyjść wsi z pomocą. Znamy cały szereg zarządzeń i ustaw, które zmierzały do tego, by zawrzeć nożyce, ulżyć doli ludzi na wsi. Oddłużenie, moratoria, ulgi podatkowe, premie itd. — oto rejestr sposobów i środków, które zastosowano w tym okresie pauperyzacji wsi.

Wreszcie przyszła zmiana na lepsze. Ceny zbóż poczęły piąć się ku górze. Warsztat pracy na roli począł znów być opłacalny: rolnik zaczął stawać się odbiorcą wyrobów przemysłowych. Już mógł myśleć o tym, by w miejsce zużytych nabyć nowe narzędzia pracy, by sprawić sobie wreszcie parę nowych butów, by kupić gwoździe do zreperowania zbutwiałego dachu czy płotu, by dać dzieciom tak ważną pożywkę, jak cukier, by oświecić izbę w długie zimowe wieczory lampą naftową.

Jednak cóż widzimy? Oto tą poprawą zaintresowała się również i spekulacja. Dojrzała w tym, co się dzieje na wsi, żer dla siebie.

Poczęła więc spekulacja „działać". W praktyce wygląda to tak, że ceny żyta już zbliżają się do 30 złotych za metr, a ceny pszenicy dochodzą prawie do 35 złotych...

Źle było, gdy metr żyta kosztował 12 zł., ale źle jest również, gdy kosztuje 30 złotych...

Cena ta bowiem stanowczo przekracza granice opłacalności produkcji rolnej. Cena ta jest spekulacyjna i paskarska. Ma ona charakter wybitnie drożyźniany. Nie ulega bowiem wątpliwości, że nadmierna drożyzna zbóż wpłynąć musi na drożyznę chleba — tego podstawowego artykułu a zarazem miernika cen artykułów pierwszej potrzeby. Gdy chleb drożeje — podnosi się automatycznie wskaźnik cen wszystkich produktów pierwszej potrzeby. Drożyzna chleba rozpętuje falę drożyźnianą w ogóle.

A to właśnie było zjawiskiem, którego za wszelką cenę i we wszelki sposób musimy uniknąć.

Nikt przecież w Polsce nie chce, aby rolnik biedował, aby jego praca była nieopłacalna. Ale też nikt nie chce, aby jego produkcja stawała się łupem spekulacji, krzywdzącej całe społeczeństwo, a zwłaszcza świat pracy i ludzi o stałych poborach. Bo jeśli społeczeństwo z całą stanowczością opowiada się za tym, aby przemysł nie prowadził egoistycznej polityki nadmiernych, gospodarczo nieuzasadnionych zysków — to opowiada się zarazem z niemniejszą stanowczością przeciw spekulacji płodami rolnymi przeciw nadmiernemu bogaceniu się warstwy sprycjarzy, którzy w ciągu zimy poskupywali u rolników żyto po cenie od 15 do 20 zł., by je teraz sprzedawać po 25 do 30 złotych za metr. Wiemy przecież, że zysk z wyśrubowanych nadmiernie cen zboża dostaje się w minimalnym stosunku do kieszeni chłopa, a przeważnie do kas spekulantów i paskarzy.

I dlatego też trzeba stanowczo położyć tamę tej wciąż wzmagającej się orgii spekulacyjno-drożyźnianej. Trzeba ją powstrzymać, by nie zaciążyła na społeczeństwie całym, na budżetach domowych świata pracowniczego, którego dochody przecież bynajmniej nie idą w górę. Ludzie pracy mają swą stopę życiową ustaloną na pewnym poziomie, więc zakusy egoizmu kartelowego i spekulacji na zwyżkę cen chleba, a w konsekwencji wszystkich artykułów pierwszej potrzeby, byłyby zwichnięciem równowagi budżetów domowych milonowych rzesz w Polsce.

Nie ulega więc wątpliwości, że będą musiały być wydane stanowcze zarządzenia natury obronnej przeciw wyzyskiwaniu lepszej konjunktury — zarówno w przemyśle jak i rolnictwie — dla samolubnych celów spekulacyjnych. Trzeba — o ile chodzi o spekulację cenami zbóż — zarejestrować ich zapasy u rolników i handlarzy, trzeba zagrodzić drogę do paskarstwa. W imię dobra powszechnego, w imię interesu państwa i społeczeństwa.

Spekulant i paskarz są wrogami, przed którymi ogół obywateli musi być obroniony. S. Z.

Odziedziczył 80.000 bucików z lewej nogi

Pewien bogaty amerykański fabrykant obuwia pozostawił testament, który wywołał wiele komplikacyj wśród sfer prawniczych, a zmartwienia w rodzinie zmarłego fabrykanta. Pozostawił on 80.000 par bucików, z tym jednak, że jednemu z synów zapisał wszystkie buciki z lewej nogi, a drugiemu synowi z prawej nogi, zastrzegając, że nie mogą przerobić między sobą żadnej wymiany bezpośrednio, ani pośrednio. Obydwaj poczynili starania o obalenie tego testamentu, sprawa jednak przedstawia się bardzo źle, ponieważ testament był sporządzony całkowicie formalnie, w pełni władz umysłowych zmarłego. W uzasadnieniu swej ostatniej woli fabrykant nadmienił, że czyni to dlatego, aby odzwyczaić Edwarda i Roberta, takie bowiem imiona noszą ci spadkobiercy tego niezwykłego testamentu, od nieczułości, którą stale się odznaczali. Adwokaci łamią sobie jednak nadal głowę, czy nie da się obalić tego w każdym razie bardzo dziwnego zapisu.

PIERWSZY OGÓLNOPOLSKI ZJAZD NAUCZYCIELI PRZYRODY. Pod protektoratem p. ministra W. R. i O. P. prof. W. Świętosławskiego w dniach 2—6 maja, odbędzie się w Warszawie pierwszy ogólnopolski Zjazd Nauczycieli Przyrody, zwołany przez Polskie Przyrodnicze Towarzystwo Pedagogiczne. Termin zjazdu zbiega się z 10-tą rocznicą założenia Towarzystwa, będzie więc jubileuszowym zjazdem jednego z najstarszych zrzeszeń nauczycielskich, a przy tym zbiega się z zakończeniem pierwszego etapu reformy szkolnej i otwarciem szkół licealnych, co nada jego obradom specjalne znaczenie.

ZE SPORTU

PORAŻKA LIGOWA WARTY Z REPREZENTACJĄ POMORZA

W niedzielę odbył się w Bydgoszczy piłkarski mecz towarzyski Ligowej Warty z Reprezentacją Pomorza. Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem Reprezentacji Pomorza w stosunku 5:2 (2:2). Mecz obfitował w szereg ciekawych momentów. Przewaga Reprezentacji Pomorza uwidoczniła się dopiero po przerwie.

JESZCZE GRAJĄ W HOKEJA

W berlińskim pałacu sportowym odbył się w sobotę mecz hokeja lodowego między reprezentacją Berlina a drużyną Brukseli. Zwycięstwo odnieśli gospodarze 7:3, (4:2, 1:1, 2:0).

W Budapeszcie odbyło się dziś siódme międzypaństwowe spotkanie w zapasach między zawodnikami węgierskimi a czechosłowackimi. Wygrali Węgrzy w stosunku 5:2.

W Antwerpii rozegrano w niedzielę międzypaństwowy mecz piłki nożnej Belgia — Holandia. — Zwyciężyli Belgowie 2:1 (1:1).

W Londynie na stadionie White City odbyły się mistrzostwa Anglii w chodach. Na dystansie 7 mil angielskich pierwsze miejsce zajął Szwed Mikkaelson w czasie 50:19,2, co stanowi nowy rekord świata. — W chodzie na 10 mil zwyciężył Anglik Harviers w 1 godzinie 33 minut 33,8 sekund.

W TRZECIM SPOTKANIU TILDEN POKONAŁ PERRY'EGO

W Pittsburgu rozegrany został trzeci mecz tenisowy pomiędzy Tildenem a Perrym. Tym razem zwycięstwo odniósł Tilden w stosunku 6:2, 8:10, 6:3. Jak wiadomo, w pierwszych 2-ch meczach Tilden przegrał z Perrym.

„Pluton z dzikiej łąki"

Doznaje się wrażenia, że niejeden z obecnych pisarzy, jeżeli chce stworzyć książkę opartą na wspomnieniach z lat dziecinnych, wpatruje się w „Zmory" Zegadłowicza. Z rozbrajającą szczerością czerpie, zdaje się, źródło z własnych doświadczeń, uważając je za przeżycia rzadkie, odrębne od przeżycia innych ludzi. Nie zastanawia się, że przeżycia te są zawsze prawie jednakowe, bo oparte na wszystkich przyrodzonych danych człowieczej natury i z niej wypływają. I w wynurzeniach tych, jakkolwiek cofa się czasem jakby wstydliwie przed postawieniem kropki nad „i" tej bezgrzesznej, jawnej spowiedzi, to przecież kołując, otacza je aureolą konieczności, tego dzisiejszego chrztu „literatury wspomnień", przez którą piszący — jakby się zdawało — przejść musi. Po tym dopiero gdy zda egzamin, oddycha z ulgą i pisze to, co dyktuje mu myśl artystyczna, serce czarujące i cel wytknięty. Po prostu zanim napisze ten dziennik błogich wspomnień wygrzebywanych z pamięci, składa haracz modzie, jaka zapanowała w dziale literatury lat chłopięcych. Prus, Makuszyński, Nowakowski, Bandrowski, również pisali i to pisali wspaniale o tych latach przeszłych, które schowane w mrokach dni ćwierć i półwiecza, gdy się po nie sięgnie pamięcią, wybiegają nabożnie wzruszone uśmiechem dobrym, jasnym na twarze starsze i młodsze. Najpiękniejsze z wspomnień — lata dziecinne. Ale czy uśmiechną się one równie jasno i poczciwie, gdy opierać się będą przede wszystkim na pamięci chwil pierwszego uświadamiania z okresu dojrzenia? z pewnością nie. I dlatego ten haracz płacony modzie zegadłowiczowej, jaki dzisiaj składają niektórzy pisarze, staje się nietylko plamą, ale w dodatku plamą nienaturalną. Okres, gdy z dziecka przeradza się człowiek w mężczyznę, jest raczej tak prosty, że staje już nienormalny, gdy czyni się z niego temat jakiegoś objawienia literackiego. A jeśli chodzi o artyzm, to wówczas zaczyna on być wątpliwy. Nie może być objawieniem, tylko jest żerowaniem na tanich efektach. Jest usankcjonowaniem, pod płaszczykiem dobrego rodzaju literackiego, jakim są wspomnienia lat dziecinnych — przypowiastek Aretina i Brantona. Czyli połączeniem nakazu twórczego z dobrze skalkulowanym procentem.

Takie odnosi się wrażenie, czytając ostatnią powieść Rusinka „Pluton z Dzikiej Łąki" wyd. Gebethnera i Wolffa). Autor powinien był tę książkę napisać albo przed „Zmorami" i wtenczas byłaby pewnego rodzaju, w swoim stylu, rewelacją, albo też nie pisać jej wcale w tym charakterze, jak jest pisana, tylko dać przeciwstawienie — właśnie „Zmorom". Wtenczas byłaby również rewelacją. Ale płacić tanim i już szablonowym efektem wysiłki wydawcy, doprawdy nie warto, jeżeli się płaci z własnej, zasobnej w bogaty talent kieszeni.

Książka ma dwa oblicza. Wstęp, w którym jest cały „Człowiek z Bramy" — jest Rusinek. Fizyczność tego wstępu aż męczy. Twarda, żylasta, atakująca wszystkie pięć zmysłów, atakująca zmysł węchu i smaku — z zapachem potu, ciał niemytych, śmiecia — posmakiem kapusty i świeżo gotowanych kartofli. Po tym dopiero następuje właściwa opowieść. Zwarta, jędrna, spokojna, literacka w pełnym tego słowa znaczeniu, pisana już nie piórem „Bury nad Brukiem", ale pisarza, w którym zachodzi jakaś przemiana formy i opanowania.

TEODOZJA LISIEWICZ

Wiadomości bieżące

6 kwietnia 1937

Wtorek
Celestyna
Jutro: Hermana
Wschód słońca 5·01
Zachód „ 18·17

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

— BIURO OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO WE LWOWIE. — Biuro Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się przy ulicy Bourlarda 5, II. piętro. Godziny przyjęć wyznaczone zostały między godziną 9 a 13 i od 17 do 20. Numery telefonów biura: 110-45 i 111-24.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Wtorek, dnia 6 b. m. godz. 8.15 wiecz. VIII. Koncert Symfoniczny.
Środa, dnia 7 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Madame Sans Gene".
Czwartek, dnia 8 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Trubadur" — opera.
Piątek, dnia 9 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Madame Sans Gene".
Sobota, dnia 10 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Tosca" — opera.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(dawn. Teatr Rozmaitości, ul. Rutowskiego)

Wtorek — godzina 19.30 wieczorem — „Matura".
Środa — teatr nieczynny.
Czwartek — godzina 19.30 wieczorem — „Matura".
Piątek — godzina 19.30 wieczorem — „Matura".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Ogród Allaha" z Marleną Dietrich.
ATLANTIC: „Sonata księżycowa" (Ignacy Paderewski).
CASINO: „Dama kameliowa" (z Gretą Garbo).
CHIMERA: „Słowik z Wiednia".
EUROPA: „3 wesołe siostry Penny".
GLORIA: I. „Jego wielka miłość", II. „Ludzie w tunelu".
GRAŻYNA: „W blasku słońca" — Jan Kiepura.
KOPERNIK: „Jak wam się podoba (Elżbieta Bergner).
MARYSIEŃKA: „Bogate biedaciwo" (Shirlye Temple).
METRO: „Zapomniany człowiek" (Wallace Beery, Jackie Cooper) oraz komedia.
MUZA: „San Francisco".
PALACE: „Ordynat Michorowski" — Fr. Brodniewicz, T. Wiszniewska, Barszczewska, Ćwiklińska, J. Stępowski (program świąteczny).
PAN: „Barbara Radziwiłłówna".
PAX: „Pasteur" oraz kolorowy dodatek.
RAJ: „Szczepko i Tońko" w arcywesołej komedii „Będzie lepiej".
STYLOWY: „Nicpoń" oraz rewia.
ŚWIT: „Trędowata", dodatki i aktualności.
TON: „Królowa Dżungli".
UCIECHA: „Tajna Brygada i rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „SIAM". Daleka kraina świątyń i dzikich słoni.

CYRK FRANCESCO
ulica Pełczyńska
codziennie 2 przedstawienia o godzinie 6.15 i 20.15

Dar Narodowy Trzeciego Maja

Kościół, szkoła i dom ludowy — to trzy podstawowe czynniki wychowania narodowego, to niezbędne instytucje — gwarantujące polskiej ludności możność zaspokojenia jej potrzeb kulturalnych, duchowych, oraz utrzymania i rozwoju polskiej kultury.

Corocznie składany przez społeczeństwo polskie Dar Narodowy 3-go Maja — to jeden z najżywszych wyrazów powszechnej ofiarności na rozwój opieki kulturalnej dla polskiej ludności na ziemiach południowo-wschodnich — spełnianej przez TSL.

Uważając, że tylko do najwyższych granic wzmożona ofiarność społeczeństwa może pozwolić na odrobienie zaniedbań lat minionych i pragnąc przyjść z pomocą pracującemu w bardzo ciężkich warunkach w powiecie Sokalskim Komitetowi Budowy Kościołów, Kaplic i Domów Ludowych przy Kole Towarzystwa Szkoły Ludowej — Koło Związku Ziemian powiatu sokalskiego podjęło inicjatywę, by w roku bieżącym. jako odzew na hasło konsolidacji polskiej pracy społecznej, dać przykład powszechnej ofiarności na cele oświaty na Dar Narodowy 3-go Maja.

W dniu 3 kwietnia br. odbyło się w Sokalu pod przewodnictwem p. Edmunda Kraińskiego zebranie, na którym po zagajeniu przez przewodniczącego i przemówieniach p. Romana Żurowskiego, przedstawiciela Zarządu Głównego Związku Ziemian, senatora Potworowskiego i rejenta Kowalskiego, uchwalono jednogłośnie przystąpić na czynnych członków Komitetu Budowy przy Kole TSL w Sokalu i zadeklarowano na Dar Narodowy 3-go Maja 4 place pod budowę domów ludowych, 78 morgów ziemi do dowolnej dyspozycji Komitetu, oraz w materiałach i gotówce około 15.000 zł. — przy czym poszczególni członkowie ofiarowali po 5, 12, a nawet 20 morgów ziemi. Łączna wartość ofiar wynosi około 80 000 zł.

Obecny na sali wiceprezes Zarządu Głównego TSL dr. Stefan Uhma, przyjmując te dary, zapewnił, że będą one użyte na prace oświatowe w powiecie sokalskim, oraz podniósł, że w ciągu 46 lat pracy TSL jedynie ofiarność całego społeczeństwa, a w bardzo silnej mierze polskiego ziemiaństwa, pozwoliła na osiągnięcie poważnych rezultatów zwłaszcza w dziedzinie pomocy w budowie kościołów, oraz w tworzeniu szkół i domów ludowych. Wreszcie starosta powiatu p. Roman Kostołowski wyraził uznanie dla zapoczątkowanej akcji, której doraźny efekt jest już imponujący — a przeprowadzony wśród wszystkich ziemian powiatu, pozwoli niewątpliwie na zrealizowanie planu zaspokojenia koniecznych potrzeb kulturalnych polskiej ludności powiatu.

Jeżeli szlachetna inicjatywa ziemian powiatu sokalskiego znajdzie — w co nie wątpimy — licznych naśladowców w całym polskim społeczeństwie, to zbiórka na Dar Narodowy 3-go Maja w bieżącym roku będzie pod względem efektu finansowego daleko wydatniejszą niż w latach poprzednich i będzie dowodem budzenia się sił nowego rozmachu społeczeństwa polskiego i jego solidarności w pracy nad umacnianiem polskiej kultury na naszych ziemiach.

Egizio Massini

Imię tego artysty nie jest obce publiczności polskiej, a szczególnie we Lwowie, gdzie podczas kilku swoich występów Egizio Massini — dyrygent orkiestry rumuńskiej — zdobył sobie sympatię i liczy już niemało wielbicieli.

W przyszłą niedzielę, dnia 4-go kwietnia, E. Massini święci 25-lecie swojej kariery artystycznej; w tym dniu będzie on podejmowany przez swoich towarzyszy z Opery Królewskiej w Bukareszcie, oraz przez świat muzyczny stolicy Rumunii.

Dnia 8-go i 10-go kwietnia będzie on naszym gościem we Lwowie. W Teatrze Wielkim będą odegrane opery „Tosca" i „Trubadurzy" pod znakomitym dyrygentem orkiestry rumuńskiej. Współudział biorą również słynni artyści Opery Królewskiej w Bukareszcie, Dora Massini, sopran, świetna wykonawczyni oper włoskich, Dinu Badescu, tenor — zwany Kiepurą rumuńskim — i Serban Tassian, barytoń, o cudownych własnościach głosu.

Egizio Massini — Włoch z pochodzenia — jest głębokim znawcą oper włoskich, a i soliści dają gwarancję, że wykonanie będzie doskonałe, zapewniając z góry sukces tym dwóm nadzwyczajnym występom.

Święcone na Łyczakowie

Zjednoczone stowarzyszenia na Łyczakowie, a to: Sokół IV, Akcja Katolicka, Związek Obywateli na Łyczakowie „Społeczność" i Kasa pożyczkowa „Wzajemność" urządzają w sobotę dnia 10. kwietnia b. r. o godz. 8 wieczór „Wspólne obywatelskie Święcone" w salach Sokoła IV.

Na to zebranie zaproszeni zostaną reprezentanci Kościoła i Władz.

Osoby dotychczas niezaproszone, a chcący wziąć udział w tej uroczystości, mogą otrzymać zaproszenia w kancelarii Sokoła IV, tylko do 8. kwietnia br., w godzinach od 7 do 9 wieczorem.

— Z POWODU PRZEBUDOWY JEZDNI NA PLACU KRAKOWSKIM, począwszy od dnia 7 kwietnia b. r., aż do odwołania, wozy tramwajowe linii „9" będą kursowały przez ulicę Słoneczną w obu kierunkach, zamiast przez plac Krakowski i ulicę Zamarstynowską.

— VIII. KONCERT FILHARMONICZNY. Dziś we wtorek, dnia 6 kwietnia b. r. w sali Teatru Wielkiego, odbędzie się VIII. koncert symfoniczny pod znakomitym holenderskim dyrygentem E. van Beinum z udziałem naszego znakomitego pianisty L. Muenzera. Koncert ten budzi bardzo wielkie zainteresowanie, gdyż zarówno program jak i jego wykonanie dają najlepszą rękojmię wysokiego poziomu artystycznego.

— OPERA — TEATR WIELKI. Niezwykle silne zainteresowanie wzbudziły zapowiedziane na 8 i 10 kwietnia występy premierów opery królewskiej w Bukareszcie o czym świadczy silny pokup biletów. Wszyscy śpiewacy rumuńscy t. z. Pp. Dora Kizner Massini, Dinu Badescu i Serban Tessian, wystąpią w „Trubadurze" i w „Tosce" dnia 8 i 10 kwietnia. Przy pulpicie kapelmistrzowskim stanie P. E. Massini, generalny dyrektor muzyczny opery w Bukareszcie. — Reżyseruje A. Ułuchanow, strona artystyczna całości spoczywa w rękach P. Romana Wragi. Bilety do nabycie w kasie Teatru Wielkiego i w magazynie nut G. Seyfartha, ul. Akademicka 6.

— TRANSMISJA Z TEATRU WIELKIEGO. Polskie Radio transmituje we wtorek o godzinie 20.15 z Teatru Wielkiego we Lwowie koncert symfoniczny, w którym udział weźmie orkiestra Filharmonii Lwowskiej i znakomity pianista prof. Leopold Muenzer. Orkiestrą dyrygować będzie znany dyrygent holenderski E. van Beinum. W programie koncertu utwory Mozarta, Milhaud'a i Brucknera.

— ROZLEPIAM YPLAKATY — „PAPA OFFENBACH. — Groteska i sentyment — to cecha audycji słowno - muzycznej p. t. „Rozlepiamy plakaty". Tekst pióra Nawrockiej i muzyka Eriano złożą się na lekką audycję, która będzie miłą rozrywką dla radiosłuchaczy.

Drugą pogodną i naprawdę interesującą audycją tego dnia, będzie felicton muzyczny o godzinie 20.00 p. t. „Papa Offenbach" Wincentego Rapackiego. Nieśmiertelny twórca „Pięknej Heleny" i „Orfeusza w Piekle" był za życia swego tematem wielu anegdotek i nieskończonej ilości dowcipnych karykatur. Świetny i pełen humoru muzyk, był jednak w głębi duszy melancholikiem. Postać jego nadaje się doskonale do literackiego opracowania, co uwypukli audycja radiowa.

— ZWIĄZEK PAŃ DOMU zawiadamia, że środowy pokaz kulinarny „Owoce w odżywianiu przedwiosennym" z powodu choroby prelegentki nie odbędzie się.

— ZWIĄZEK PAŃ DOMU zawiadamia, że we wtorek dnia 6 kwietnia o godzinie 11-tej, odbędzie się pierwsza lekcja kwiatów z celofanu.

Przypominamy, że czytelnia i biblioteka czynne są we wtorki i czwartki od godziny 11 do 13.

— LWOWSKIE TOW. FOTOGRAFICZNE. We wtorek, 6 b. m. w lokalu L. T. F. przy ulicy Dzieduszyckich 1, wykład prof. dra Franciszka Groera: „40 lat twórczości fotograficznej". — Początek o godzinie 19.15.

— POLSKIE TOW. POLITECHNICZNE zawiadamia swych członków, że staraniem Sekcji Inżynierów Budowlanych P .T. P. we środę dnia 7 b. m. o godzinie 18.30 w sali Towarzystwa ul. Zimorowicza 9, odbędzie się odczyt p. Dr. Inż. Bronisława Bukowskiego z Warszawy p. t.: „Najnowsze badania w dziedzinie żelbetnictwa w Polsce i za granicą". Goście wprowadzeni przez Członków i Studenci Wyższych Uczelni mile widziani.

— STARANIEM LW. KONSERWATORIUM MUZ. im. Karola Szymanowskiego, odbędzie się we wtorek, dnia 6 kwietnia o godzinie 9.30 rano w kościele Archikatedralnym solenne Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ideowego Patrona szkoły, która wysłała swoich delegatów prof. Dr. Stefanię Łobaczewską i Adama Didura do Warszawy na uroczystości żałobne i złożenie wieńca u trumny. Podejmując apel I. K. C. Rada Pedagogiczna Lw. Konserwatorium Muzycznego im. Karola Szymanowskiego, uchwaliła utworzyć cztery stypendia tegoż imienia po jednym w klasach gry na fortepianie, skrzypcach, śpiewu solowego i kompozycji.

— „KRÓLOWA DŻUNGLI" — arcydzieło dla wszystkch. Film „Królowa Dżungli", jest w swoim rodzaju rewelacją. Szczęśliwie uniknięto wszystkiego tego, co w filmach „dżunglowych", stało się już szablonem, i sprawia, że filmy tego typu zainteresować mogą tylko pewną część publiczności. „Królowa Dżungli" tym wyróżnia się spośród filmów tego typu, że posiada świetnie rozbudowaną treść erotyczno - emocjonującą. — Konflikt miłości i zazdrości trojga ludzi postawiony jest mocno i konsekwentnie i interesuje nie mniej niż w filmach salonowych. Mamy w tym filmie też najazd słoni na wioską majalską, walkę wręcz z tygrysami i szereg innych przygód. Widz ogląda film, jakby czytał piękny i emocjonujący romans, dziwiąc się jak podobne sceny wogóle filmować można. Nawet gwiazda Paramountu — Dorothy Lamour, odtwórczyni roli głównej, olśniewa oryginalną urodą, a partner jej Ray Milland, wyjątkowo przystojny i ujmujący, zyska na pewne liczne grono wielbicielek. — „Królowa Dżungli", film tysiąca sensacji od dziś na ekranie kina „TON" w pasażu Mikolascha.

— CENY ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY. W czasie od 29 marca do 5-go kwietnia, płacono w rynku następujące ceny za artykuły pierwszej potrzeby: bułka 4 gr., chleb żytni ciemny 28 gr., chleb typu urzędowego 35 gr., pszenno-żytni 42 gr., mąka pszenna 49 gr., masło deserowe zł. 3.60, kuchenne 3 zł., mleko niezbierane 22 gr. — śmietana 1 zł., śmietanka 80 gr., jaje świeże 6 gr., ser 90 gr., kiełbasa 1.60, sadło 1.70, — smalec 1.80, słonina 1.60 zł., cebula 20 gr., grzyby suszone 9 zł., jabłka kompotowe 60 gr., deserowe 90 gr., szpinak 70 gr., ziemniaki 7 i pół gr., gęś bita 4 zł., indyk 8 zł., kaczka bita 2.50 zł. kura 3 zł.

Program uroczystości żałobnych ku czci ś. p. Szymanowskiego

Kraków. 3. 4. (Tel. wł.). Wczoraj w południe w sali portretowej na ratuszu krakowskim odbyło się przy udziale przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, wojska, duchowieństwa, wszystkich uczelni, towarzystw i organizacyj muzycznych oraz licznych przedstawicieli obywatelstwa posiedzenie pełnego Komitetu obywatelskiego uroczystości pogrzebowych śp. Karola Szymanowskiego.

Po zagajeniu zebrania przez wiceprezydenta miasta dr. Stanisława Klimeckiego, prof. J. U. dr. Jachimecki w dłuższym przemówieniu, charakteryzującym twórczość Zmarłego artysty, oddał hołd pamięci Wielkiego Kompozytora i muzyka, po czym dr. Dobrzycki przedstawił zgromadzonym całokształt przygotowań do uroczystości pogrzebu oraz następujący program uroczystości pogrzebowych:

Dnia 7. kwietnia o godz. 10.30 złożenie trumny ś. p. Karola Szymanowskiego na katafalku w presbiterium kościoła Archiprezbiterialnego N. M. P.

Godz. 11 — solenne nabożeństwo żałobne i egzekwie przed ołtarzem Wita Stwosza w kościele N. P. M. W czasie nabożeństwa połączone chóry krakowskie i Filharmonia krakowska wykonają „Requiem" Berlioza.

Godz. 12 — wyniesienie trumny śp. Zmarłego z kościoła N .M. P. na barkach reprezentantów świata muzyki. W chwili wynoszenia trumny, muzyka pożegnalna Hejnałów Mariackich.

Godz. 12.15 — pochód żałobny z kościoła N. M. P. do Grobów Zasłużonych na Skałce. Szlak pochodu udekorowany będzie chorągwiami żałobnymi. W czasie pochodu pożegnają kondukt dzwony kościelne z Zygmuntem oraz orkiestry krakowskie, ustawione przed pomnikiem Adama Mickiewicza na pl. Wszystkich Świętych, na pl. Bernardyńskim oraz w ul. Dietla.

Godz. 13 — uroczystość na placu przed kościołem św. Michała na Skałce u wejścia do Grobów Zasłużonych. Pienia pożegnalne połączonych chórów, a następnie przemówienia. Po ceremonii pokropienia trumny, zwłoki zostaną zniesione do krypty na barkach reprezentantów muzyki polskiej przy pożegnalnych dźwiękach kapeli góralskiej. Uroczystość zakończy złożenie wieńców w krypcie.

Z powodu zgonu ś. p. Karola Szymanowskiego, doktora h. c. Uniwersytetu Jagiellońskiego z gmachu Coll. Novum powiewa żałobna chorągiew.

Do Krakowa na dzień pogrzebu przybywają również liczne delegacje z prowincji, szczególnie liczne z Podhala, ulubionych stron Zmarłego.

Warszawa. 3. 4. (Tel. wł. — s. b.). Nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża we wtorek odprawi J. E. Arcybiskup ks. dr. Gall. Przemówienie żałobne wygłosi ks. prałat Jachimowski.

Kondolencje po zgonie Wielkiego Artysty

Warszawa. 3. 4. (Tel. wł. — s. b.). Ministerstwo W. R. i O. P. w związku ze zgonem ś. p. Karola Szymanowskiego otrzymało następujące depesze z Pragi czeskiej:

„Z powodu bolesnej straty, jaką poniosła polska narodowa sztuka muzyczna przez śmierć Wielkiego Kompozytora Karola Szymanowskiego, przesyłamy w imieniu Teatru Narodowego w Pradze oraz własnym wyrazy najgłębszego współczucia. Stanisław Mojzis dyrektor, prof. Wacław Talich szef opery".

„Przejęty boleśnie zgonem Wielkiego polskiego mistrza Karola Szymanowskiego przesyłam wyrazy braterskiego współczucia. Reżyser Munclinger".

— POLSKI ZWIĄZEK ENTOMOLOGICZNY. 4. zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek, 5 b. m., o godzinie 6 wiecz. w Muzeum im. Dieduszyckich, przy ul. Rutowskiego 18. Na porządku dziennym: 1) referat Dra Noskiewicza „Z wycieczki entomologicznej na Pomorze", 2) luźne komunikaty.

— WPISY NA KURS ZIELARSKI, urządzony przez Małopolskie Towarzystwo Zielarskie we Lwowie, przedłuża się dodatkowo do 10 kwietnia b. r. włącznie.

Zgłoszenia plac Bernardyński 11, I. p. w dnie powszednie, od godziny 6—7-mej wieczorem.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Russocki Zygmunt — Odrzychowa, Dyr. Bogucki Władysław — Pałahinicze, — Dyr. Wraga Roman — Warszawa, Jerkiewicz Konrad, farmaceuta — Warszawa, Sieradzki Stanisław, urzędnik bank. — Poznań, Jankowski Karol, wł. dóbr — Baligród, Ks. Pos. Puchała K. — Trembowla, Smoleński Roman, wł. dóbr — Cwitowa, Sokołowska Izabela, wł. dóbr — Grzymałówka, Inż. Matusz Wiktor — Hryniawa, Gołębski Zbigniew — Kraków, Dr. Klein Jerzy, przemysłowiec — Warszawa, Inż. Kassern J. — Łódź, Engel Małgorzata — Cieszyn, Dr. Klahr P. — Borszczów, Dr. Kobusiewicz Stefan — Równe Woł. — Dyr. Wasung Jan Błutniki, Żurowski Wiktor, wł. dóbr — Nowe Miasto, Galewski P., dziennikarz — Poznań, Dyr. Górecki Piotr — Warszawa, — Inż. Sielawa Wiktor — Stebnik, Dyr. Balicki Stanisław — Tarnobrzeg.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937. od dnia 1-go do dnia 10 b. m. mają następujęce apteki dyżury nocne:

1. Mr. A. Aszkenazego ul. Żółkiewska 4,
2. Mr. K. Augensterna, ul. Krasickich 20.
3. Mr. F. Barszaka, ul. Łyczakowska 155.
4. Dr. M. Beisera i S-ki, ul. Legionów 23.
5. Mr. A. Braunsteina, — Zniesienie. —
6. Mr. F. Dewechego, ul. Słowackiego 12.
7. Mr. W. Dobrzańskiego, Akademicka 2.
8. Mr. A. Ehrbara, ul. Łyczakowska 3.
9. Mr. J. Glatzel, ul. Na Bajkach l. 23.
10. Mr. O. Hellmana, ul. Kopernika 23.
11. Mr. K. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1.
12. Mr. J. Kwartnera, Zamarstynowska 54.
13. Mr. H. Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83.
14. Mr. T. Łazowskiego, ul. Gródecka l. 81.
15. Mr. H. Messuty, ul. Król. Jadwigi 31.
16. Mr. J. Mundówny, Bogdanówka l. 67.
17. Mr. M. Oberlaendera, ul. Piekarska 33.
18. Mr. W. Sarkisiewicza, Zyblikiewicza 14.
19. Mr. L. Sładowskiego, ul. Halicka l. 19.
20. Mr. K. Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26.
21. Dr. S. Stenzla, plac Mariacki l. 8.
22. Mr. M. Terleckiego, ul. Grodzickich 2.
23. Mr. K. Dülla, ulica Piłsudskiego l. 14.

Milionowy proces naftowy w Borysławiu

Borysław, 3. 4. (Tel. wł.) Spółka akcyjna „Monte Carlo" w Paryżu posiada w Polsce większą ilość wysoko produktywnych kopalń naftowych na terenie Borysławia, Mraźnicy i Schodnicy, której kapitał podzielony był na 20.000 akcyj i miał nominale wysokości 10 milionów franków francuskich w złocie. Większość akcji wyżej wspomnianej spółki w ilości 10.250, tj. 1/3 całej spółki należała do przemysłowca naftowego Henryka Binzera w Drohobyczu, natomiast pozostałe 2/3 części do jego spólników zagranicznych.

W 1929 r. Binzer i jego spólnicy sprzedali swe akcje w Spółce „Monte Carlo" przemysłowcowi naftowemu Wiktorowi Raskinowi z Paryża za kwotę 200 tys. dol. USA, z której to kwoty po potrąceniu pewnych spłat przypaść miało na rzecz przemysłowca Binzera 45 tys. dol. USA. Francuz Raskin wyłudziwszy pełnomocnictwo do głosowania od Binzera i jego spólników zagranicznych, zwołał walne zgromadzenie akcjonariuszy spółki naftowej „Monte Carlo", na którym podniósł kapitał o dalszych 30 tys. akcji, tj. o 150 proc i uzyskawszy w ten sposób większość, objął całe przedsiębiorstwo w posiadanie, poruczając zarząd kopalni w Mraźnicy swemu zaufanemu przyjacielowi Georgowi Uhryeegowi, który po pewnym czasie za rozmaite przestępstwa został z Polski wysiedlony. Powyższy zarządca kopalń Raskina pobierał przez szereg lat dochody z kopalń prowadząc gospodarkę „planową", a w końcu wszystkie akcje wysprzedał, nie zapłaciwszy Binzerowi, ani jego spólnikom ani jednego grosza.

Na skutek popełnionego oszustwa przez Raskina, Binzer wytoczył proces przeciw temu, a uzyskawszy prawomocny wyrok dokonał zabezpieczenia przez zajęcie egzekucyjne na udziałach Raskina na kopalni „Kraków—Sosnkowski", a ponieważ udziały te były powierniczo zaintabulowane na rzecz znanego adwokata lwowskiego dr. Wojciecha Dziedzica, oraz spółki naftowe „Comfina" i Polbitum", sąd wydał wymienionym zakaz rozporządzania dochodami przypadającymi na zajęte egzekucyjne udziały. Ponieważ po prawomocności wyrobów przeciwko Raskinowi adwokat dr. Dziedzic i powyższe spółki nie zastosowali się do zarządzeń Sądu, przeto Binzer wystąpił przeciwko nim ze skargą odszkodowawczą o 600 tys. zł.

Sprawa ta łącznie ze skargą Binzera przeciw wymienionym o zezwolenie na poddanie egzekucji z nieruchomości lub na udzielenie przymusowego zarządu na 25 udziałach kopalni „Kraków—Sosnkowski", znalazła się obecnie przed senatem Sądu Okręgowego w Samborze, któremu przewodnicy s. o. Ślusarczyk.

Przewód sądowy, którym dopuszczono wszystkie zaofiarowane dowody, przyniósł szereg sensacyjnych momentów i toczył się przy olbrzymiem zainteresowaniu szerokich mas nafciarzy i palestry. (Zak).

CO SIĘ ODWLECZE

(Z.) Posłaniec gminny spod Gródka Aleksander Lubuśko rozpoznał wczoraj na rynku lwowskim dwie cyganki, które jeszcze w grudniu pod pozorem wróżby wyłudziły od niego w jednej z bram przy ul. Brajerowskiej pieniądze i skradły mu trzymany pod pachą pakunek. Spotkawszy cyganki w Rynku Lubuśko wskazał je policjantowi, który je aresztował.

Aresztowanie dwu krasawic cygańskich wywołało wśród cyganów obozujących na Zamarstynowie wielkie wrażenie. V-ty Komisariat P. P. został po prostu oblężony przez cyganów. Na nic się to oczywiście nie przydało.

NIELETNI OSZUST

(Z.) Nieletni Jurek Przysławski ze Skniłowa wpadł na dobry sposób zarobkowania. Przychodził do miasta, podwiązywał sobie rękę brudnymi szmatami i żebrał. Interes szedł mu wcale nieźle, bo np. wczoraj w chwili aresztowania znaleziono przy nim użebrane w ciągu jednego dnia 15 zł. 63 gr. Żebrak odstawiony zostanie do ukarania Starostwu Grodzkiemu. W międzyczasie okazało się, że jest on też poszukiwany przez policję za inne sprawki

POBICIE

(Z.) Marek Wróbel (ul. Szpitalna 11a) doniósł policji, że wczoraj po południu został bez powodu pobity przez swego znajomego Lonka Lutmana.

POTRĄCONY PRZEZ TRAMWAJ

(Z.) Fryzjer Firman Salomon (ul. Źródlana 6) został wczoraj na ul. Kazimierza Wielkiego potrącony przez wóz tramwajowy znak „3" i doznał ogólnych potłuczeń. Zaopatrzony został przez Pogotowie Ratunkowe.

WŁAMANIE DO BOŻNICY

(Z.) W nocy z piątku na sobotę po wycięciu szyby w oknie i wyłamaniu kraty dostali się złodzieje do żydowskiego domu modlitwy przy ul. Rappaporta 2 i skradli 8 lichtarzy srebrnych i kandelabr 8-ramienny, wyrządzając szkodę na 1.800 zł.

Ze srebrnego ekranu

„Jak wam się podoba"

(KOPERNIK)

„Jak wam się podoba" — przepiękna seria arcykomicznych a — miejscami tragicznych nieporozumień, wyczarowana geniuszem Wiljama Szekspira doczekała się świetnej trawestacji filmowej, z której wytwórnia „Foxa" może być naprawdę dumna. Tęgi reżyser, Paweł Czinner dał filmowi stylową oprawę — tak pod względem kostiumowym jak i oddania ducha czasów szekspirowskich — bardzo wierną.

Rolę główną Rozalindy kreuje Elżbieta Bergner, niezrównana aktorka o niezwykle bogatej skali artyzmu. W rolach pozostałych — Laurence Olivier, Sophie Stewart, Felix Aylmer, Mackienzie Ward, Leon Quatermaine i Richard Ainley. Wszyscy oni dają prawdziwy koncert mistrzowskiej gry aktorskiej.

W sumie — film świetnie zrealizowany, film, który na długo powinien być ozdobą poświątecznego sezonu naszego miasta.

Nadprogram: oryginalny i piękny reportaż z Muzeum Wojska w Warszawie. (w.)

„program radjowy"

WTOREK, DNIA 6 KWIETNIA

6.00 Audycja poranna. — 7.25 (Lw.) Program na dzisiaj. — 7.30 (Lw.) „Parę informacji". — 7.35 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 (Lw.) Piotr Czajkowski — (płyty). — 12.40 Dziennik południowy. — 12.50 (Lw.) Skrzynka rolnicza w opracowaniu Dyr. Romualda Sozańskiego. — 14.30 (Lw.) Koncert życzeń. — 15.00 Wiadomości gospodarcze. — 15.15 (Lw.) Muzyka lekka na płytach. — 15.30 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.35 (Lw.) Utwory charakterystyczne dla dzieci na płytach. — 15.50 (Lw.) Skrzynka dla dzieci w opracowaniu Cioci Ady. — 16.00 (Lw.) Program na jutro. — 16.05 (Lw.) Volker: Polowanie w Czarnym Lesie — (płyty). — 16.15 Skrzynka P. K. O. — 16.30 (Lw.) Arie i pieśni — (płyty). — 17.00 „Dni powszednie państwa Kowalskich". — 17.15 Ludomir Różycki: Sonata wiolonczelowa a-moll, op. 10. — 17.35 (Lw.) Kreisler jako kompozytor — (płyty). — 17.50 „Warszawa w roku 1937" — monolog. — 18.00 Pogadanka aktualna. — 18.10 Przemówienie kierownika Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. — Grodno. — 18.15 Wiadomości sportowe. — 18.25 (Lw.) Golestan: Rapsodia rumuńska — (dyr. Cappola) — (płyty). — 18.35 (Lw.) „Taras Szewczenko, wieszcz ukraiński" — szkic literacki. — 18.50 Pogadanka aktualna. — 19.00 „Dyskutujmy". — 19.20 (Lw.) Rozlepiamy afisze" — Audycja muzyczna w opracowaniu Zofii Nawrockiej, muzyka Eyana. — 20.00 „Papa Offenbach" — felieton muzyczny. — 20.15 (Lw.) Koncert symfoniczny. — Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii Lwowskiej pod dyr. Edwarda van Beinumal, Prof. Leopold Muenzer — fortepian. — 22.30 „Poezja poza chronologią". 22.45 Muzyka taneczna. — W przerwie o godzinie 22.55: Ostatnie wiadomości.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. **Colosseum:** „Płomienne serca", **Grażyna:** „Krew na morzu", **Palace:** „Pasteur".
BRZOZÓW. **Goplana:** „Mała mateczka" i „Doktor X".
BUCZACZ. **Palace:** „W krainie szczęścia".
CZORTKÓW. **Casino:** „Ostatni poganin".
DROHOBYCZ. **Sztuka:** „Ucieczka Tarzana", **Wanda:** „Skowronek".
JAROSŁAW. **Dom Żołnierza:** „Papa się żeni", **Palace:** „Piętro wyżej", **Sokół:** „Jak wam się podoba".
KAMIONKA STRUM. **Apollo:** „Miłość Fr. Doktor".
KOŁOMYJA. **Mars:** „Cienie przeszłości", **Gwiazda:** „Szarża lekkiej brygady".
LUBLIN. **Apollo:** „Zielony sygnał" i „Teodora robi karierę", **Corso:** „Moskwa — Szanghaj", **Gwiazda:** „Dzisiejsze czasy", i „Biały anioł", **Rialto:** „Judel", **Stylowy:** „Płomienne serca", **Venus:** „Jadzia".
PODHAJCE. **Sokół:** „Chińskie morza".
PRZEMYŚL. **Olimpia:** „Płomienne serca". **Fotoplastikon:** „Hiszpania".
RZESZÓW. **Apollo:** „Noc przed bitwą". **Henryka:** „Jej pierwsza miłość", **Muza:** „Tylko raz kochała".
SĄDOWA WISZNIA. **Apollo:** „Sen nocy letniej".
STANISŁAWÓW. **Teatr:** „Madame Sans Gene", **Casino:** „Szatański cow-boy", **Olimpia:** „Anthony Adverse", **Urania:** „Sam Dodsworth", **Ton:** „Suzy", **Warszawa:** „Noc przed bitwą".
STRYJ. **Apollo:** „Nicpoń", **Sokół:** rewia „Czarny kot".
USTRZYKI DOLNE. **Promień:** „Jadzia".

Repertuar Teatru Pokucko-Podolskiego:

6. 4. SKAŁAT. Popoł. Intryga i miłość", wiecz. „Madame Sans Gene".
USTRZYKI. Popoł. „Wąsy i peruka", wiecz. „Ludzie na krze".
7. 4. CZORTKÓW. Popoł. „Intryga i miłość", wiecz. „Madame Sans Gene".
LESKO. Pop. „Wąsy i peruka", wiecz. „Ludzie na krze".
8. 4. KOPYCZYŃCE. Pop. „Intryga i miłość", wiecz. „Madame Sans Gene".
JASŁO. Popoł. „Wąsy i peruka", — wiecz. Ludzie na krze".
9. 4. TREMBOWLA. Popoł. „Intryga i miłość", wiecz. „Madame Sans Gene".
SANOK. Popoł. „Wąsy i peruka", — wiecz. „Ludzie na krze".

Ze Stryja

(m) SZKOŁA BEZ RELIGII. Uczniowie I. gimn. w Stryju już od trzech z górą miesięcy są pozbawieni nauki religii, z powodu choroby ks. prof. Kulinowskiego. Nie można powiedzieć, by chorego ks. K. nie miał kto zastąpić. Podobno władze kościelne wspólnie z szkolnymi wydały nawet odpowiednie polecenia kilku księżom, by udzielali lekcyyj religii ale — jak dotychczas — polecenia te nie mają posłuchu. Należałoby tę bolączkę co rychlej usunąć, tymbardziej, że kolidują z obowiązującą ustawą.

(m) PODWYŻKA PŁAC PRACOWNIKÓW MŁYNARSKICH. W dniu 29 ub. m. odbyło się zebranie robotników młynarskich, którzy domagali się podwyżki płac o 30 proc. Postulat robotników był ostatnio tematem konferencji ich przedstawicieli i pracodawców, którzy zgodzili się na 15 proc. podwyżkę.

Z Buczacza

(a. p.). KÓŁKO ROLNICZE. Życie spółdzielcze w powiecie buczackim dzięki zainteresowaniu ze strony miejscowego starosty p. Adama Fedorowicza nadzwyczaj się rozwija. Jedną z ostatnio powstałych placówek polskiego handlu, to Kółko Rolnicze w Buczaczu, cieszące się wielkim poparciem miejscowego społeczeństwa. Niektórym jednostkom jednak lekkomyślnie wspierających handel niepolski, a to księdzu S., Zakładowi sierót, p. majorowi W. dziwić się należy z ich stanowiska i życzyć, by prędko zawrócili z fałszywej drogi.

Z Borysławia

BUDŻET FUNDACJI GMINY CHRZEŚĆ W BORYSŁAWIU. Na posiedzeniu Fundacji Gminy Chrześć. w Borysławiu uchwalony został budżet Fundacji na rok 1937/38 wynoszący w dochodach i wydatkach kwotę 319.186 zł. — Na opiekę społeczną preliminowano kwotę 87.750 zł. (zak).

ZGON DYREKTORA INŻ. LUDWIKA WOŁOCZYŃSKIEGO. W Warszawie zmarł nagle naczelny dyrektor firmy „Standard-Nobel" w Borysławiu, inż Wołoczewski, przeżywszy lat 57.

Z Drohobycza

CZYSTKA W URZĘDZIE SKARBOWYM W DROHOBYCZU. Jak już donosiliśmy przed dwoma tygodniami aresztowanych zostało 2 urzędników Urzędu Skarb. w związku z dokonanymi nadużyciami. Jednego wyższego urzędnika zasuspendowano, a jednego w drodze dyscypliny przeniesiono w stan nieczynny.

POŻAR. W Brodnicy pow. Drohobycz spalił się onegdaj dom mieszkalny i stajnia z bydłem Leona Magera. Pożar powstał z nieustalonych dotąd przyczyn. (zak).

Z Kołomyi

BESTIALSKIE MORDERSTWO. W Delatynie w łęgach znaleziono zmasakrowane zwłoki młodej kobiety. Bliższe dochodzenia wykazały, że zamordowaną jest Zofia Małaniuk lat 24. Morderca po obciąciu uszu i rąk wydłubaniu oczu usiłował zwłoki zakopać. Aresztowano 2 osobników podejrzanych o morderstwo.

Z Sanoka

PRZEMYTNICY PRZED SĄDEM. Przed tutejszym Sądem Okręgowym odpowiadali Michał Pawszyk i Michał Kudryj, rolnicy z Wisłoka Wielkiego tut. powiatu, oskarżeni o przemyt 50 kg. pieprzu z Czechosłowacji do Polski, a nadto Pawszyk o usiłowane rozbrojenie strażnika granicznego Wronki w czasie przychwycenia ich na granicy.

Na mocy przewodu sądowego skazani zostali — Pawszyk na karę pieniężną w kwocie 951 zł. 60 gr. oraz dwa miesiące bezwzględnego aresztu, zaś Kudryj na grzywnę w kwocie 317 zł. 20 gr.

Rozprawę prowadził sso. A. Zembaty, oskarżał asesor prok. Wallner, bronił adw. Atlas ze Sanoka.

Z Sądowej Wiszni

OBIECUJĄCY MŁODZIEŃCY. Onegdaj dokonano na szkodę p. Sabranowiczowej kradzieży kur. Jako sprawców ujawniła Policja Jana Szlautę lat 14 i Zdzisława Uhma lat 13, uczniów szkoły powszechnej, którzy od dłuższego czasu dokonywali kradzieży gotówki, wyrobów masarskich oraz drobiu. Ostatnio skradzione kury sprzedali żonie tut. rabina, Taubie Rabad. Sprawę małoletnich złodziei, jakoteż Tauby Babad, oskarżonej o paserstwo, przekazano sądowi grodzkiemu.

Z Ustrzyk Dolnych

WYPADKI CZERWONKI. W więzieniu przy sądzie grodzkim zachorował niejaki Preizner na czerwonkę. Chorego odstawiono do szpitala w Sanoku.

Z Rzeszowa

REHABILITACJA STRAŻNIKÓW KOLEJOWYCH. Strażnicy kolejowi Wincenty Polak i Stanisław Rąb stanęli przed sądem okręgowym w Rzeszowie oskarżeni o to, że pełniąc służbę na torach kolejowych pomagali niejakiej Katarzynie Kuś, B. Wolskiemu, W. Wrażeniowi i innym wynosić kradziony węgiel za mur kolejowy oraz, że namawiał i ich do kradzieży węgla.

W wyniku przewodu sądowego ustalono jednak, że obaj strażnicy padli ofiarą zemsty zawodowych złodzieji kolejowych. Obu oskarżonych w zupełności uniewinniono.

KRONIKA LUBELSKA

NOWY ZARZĄD ZWIĄZKU LEKARZY. Na w. zebraniu Związku Lekarzy obwodu lubelskiego wybrany został nowy zarząd w następującym składzie: prezes — p. dr. Rupniewski Edmund; wiceprezes — dr. Ślaski Krzysztof; sekretarz — dr. Kochlöffel Rudolf; zastępca — dr. Mandelbaum Hersz; skarbnik — dr. Rachalewski Euzebiusz i przewodniczący Kasy zapomogowej — dr. Scholtz Edward.

KURS SPOŁECZNY W LUBLINIE. Staraniem Związku Chrześc. Zjednoczenia Zawod. (Ch. Z. Z.) został zorganizowany w Lublinie przy ul. Staszica dwutygodniowy kurs społeczny. W programie kursu znajduje się 30 referatów z następujących dziedzin: wychowanie, kierunki społeczne, instytucje publiczne, ubezpieczenia społeczne, ruch zawodowy i inne. Wykładowcami są profesorowie K. U. L. oraz pp. insp. instr. Rutkiewicz, insp. dr. Koźmian-Rejcher, dyr. Korgowd, kier. Szczerba i inni. Na kurs zapisać się można w lokalu Ch. Z. Z.

„ŚWIĘCONE". W lokalu własnym przy ul. Krak. Przedm. 55, m. 6, w Lublinie, staraniem Zarządu Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków odbyło się onegdaj „Święcone jajko" — przy dość dużej frekwencji członków i kolegów z innych formacji.

O STAŁY TEATR W LUBLINIE. W sali lubelskiej Rady Miejskiej w Lublinie odbyło się wielkie zebranie, poświęcone sprawie teatru w Lublinie. Na zebraniu m. in. byli obecni także p. wicewojewoda Długocki, p. prezes Sekutowicz, p. prezes Bryła i p. kurator Klabanowski. Po zagajeniu i przemówieniu p. prez. Liszkowskiego wszczęta została dyskusja w której zabierali głos: p. prezes Sekutowicz, p. wicewoj. Długocki, mjr. Zajączkowski, radny Duczymiński, kurator Klebanowski, dr. Dutkiewicz i inni. Większość mówców wypowiedziała się za stworzeniem wojewódzkiego teatru objazdowego. Do współpracy postanowiono wciągnąć Lubelski Związek Pracy kulturalnej.

REWIZJA W LOKALU T. U. R. Na polecenie władz prokuratorskich, organa policyjne przeprowadziły rewizję w Towarzystwie Uniwersytetu Robotniczego (T. U. R.) mieszczącego się w Lublinie przy ul. Bychawskiej Nr. 24. Rewizja dała wprost rewelacyjne wyniki, gdyż znaleziono bardzo obfity materiał obciążający. Lokal opieczętowano i zaaresztowano 2 osoby. Ponadto przeprowadzono rewizje również w 4-ch innych organizacjach żydowskich, o charakterze skrajnie lewicowym, gdzie również znaleziono dowody roboty destruktywnej, antypaństwowej, w następstwie czego lokale opieczętowano.

OGŁOSZENIA

PŁASZCZE, SUKNIE, KOMPLETY wielki wybór — poleca znana z taniości firma **Münzer** 1823 — Lwów — Kopernika 17

POMOC LEKARSKA

ZMIANA ADRESU!

Długoletni Kierownik Zakł. Dentyst. **Dra LEWANDOWSKIEGO** **TECH. DENT. J. BRANIEWSKI** **przeniósł się** (z pl. Halickiego) **i obecnie ordynuje tylko we własnym** **Zakładzie Tech.-Dentystycznym** **Lwów, Akademicka 18** (nad sklepem Musiałowicza)

Ordynacja czynna przez cały dzień. — Ceny jak w Ubezpieczalni. — Telefon 237-53

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

ZA BEZCEN
najwykwintniejsze firanki, narzuty, kapy, modelowe koronki, poleca Wytwórnia Freilicha, Sykstuska 21.

WILLA
czynszowa, parcela budowlana, sad, piękne położenie, do sprzedania. Oglądać Gundulića 6 (boczna Ponińskiego). 5848

BAROMETRY,
altimetry, hygrometry, kompasy poleca firma 1391
KOPERNICKI i SYN
Lwów, Hetmańska 12
tel. 234-24. P. K. O. 143·590

PARA RASOWYCH
dobermanów - pinczów — 6 tyg., tanio do nabycia. — Snopkowska 37, m. 7. 5847

KOMÓDKA
z lustrem Biedermayrowska, fotele, okazyjnie sprzeda — stolarnia Sobolewskiego, — Turecka 1. 5851

OBRAZY
oryginały malarzy polskich, najtaniej, dogodne warunki,
Salon Obrazów
Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11
telefon 265-86 1256

TOREBKI DAMSKIE
teczki, portfele, portmonetki, walizy, nesesery, poleca i naprawia po cenach najniższych
PRACOWNIA RYMARSKO - GALANTERYJNA
N. BARER, Lwów
Sykstuska 2, obok firmy „Salamandra" 1863

2 PARCELE
ostatnie do sprzedania, przy ulicy Zamkowej 15. Wiadomość telefoniczna 288-37 — 3—4. 5864

WILLA BRZUCHOWICE.
2 pokoje, kuchnia, komora, weranda, altana, 90 sążni, drzewa owocowe, najbliższe centrum 3.800. Willa piętrowa, 14 pokoi, centrum 8.500 Bogen, Wulecka 24, telef. 235-88. 5863

FORTEPIANY, PIANINA



gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia
HANAK
Piłsudskiego 21, I. p. 1896

WOLNE POSADY

POSZUKUJĘ
młodego urzędnika, rzym.-kat., piszącego na maszynie, znajomość buchalterii wymagana. Zgłoszenia od 9 do 10 lub 1 do 3 godz., Lwów, Kochanowskiego 10, m. 2. 5967

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

5 POKOI
komfort, od 15 kwietnia — Zielona 29. 5825

POKÓJ
frontowy, słoneczny, wejście z przedpokoju, użycie łazienki, do wynajęcia dla solidnego pana. Może być częściowe utrzymanie. Boczna Snopkowska 7. 5816

DWA
pokoje kuchnia, pełny komfort, słoneczne. Ul. Kochanowskiego 95. 5845

DO WYNAJĘCIA
pokój z kuchnią i duży pokój umeblowany z terasą, wejściem z klatki. Lwów, Gundulića 8. 5841

DO WYNAJĘCIA
4 pokoje z kuchnią, terasą, komfort, Lwów, Gundulića 8. 5839

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

ABSOLWENT
szkoły Technicznej z praktyką w laboratorium chem. i biurze, poszukuje odpowiedniej pracy. Może złożyć 500 zł. kaucji. Zgłoszenia do „Dziennika Polskiego" pod „Technik" 5860

INTELIGENTNA
starsza, wszechstronna gospodyni, zajmie się domem na probostwie lub u samotnych osób. Listy pod „Też do dworu" do Admin. 5855

LEŚNICZY
Ślązak, kawaler lat 40. niepodległościowiec, wyszkolenie zagraniczne, obeznany wszechstronnie w swoim zawodzie, dobry łowczy, bażantownik, zna administrację i tartacznictwo, obecnie na niewypowiedzianym stanowisku, pragnie zmienić posadę i szuka od 1 VII. stanowiska leśniczego lub zarządcy. — Oferty skierować pod „Leśniczy" do Administracji. 5837

ZREDUKOWANA
nauczycielka przyjmie jakiekolwiek zajęcie, aby żyć. — Zgłoszenia „Średni wiek" Bielowskiego 3, Administracja. 5830

OSOBA STARSZA
inteligentna, zajmie się chorym. Szymona 2/II — drzwi 11. 5831

ABSOLWENTKA
sem. naucz. z dobrymi świadectwami poszukuje jakiejkolwiek pracy w miejscu lub na wyjazd. Zgłoszenia do Adm. pod „Rc". 5856

KULTURALNA
Pani, energiczna, poprowadzi wzorowo pensjonat — Morszyn — Truskawiec — Krynica — Zakopane. Listy Adm. „42". 5862

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

CZTEROPOKOJOWE
pełnokomfortowe mieszkanie, taras, słoneczne, do wynajęcia. Grochowska 56. 5834

TRZY
piękne pokoje, kuchnia, — pełny komfort, ładna kamienica, poważnym reflektantom, bez podatku. Wojtowska 2, boczna Łyczakowskiej przy przystanku. 5846

NAJLEPIEJ SIĘ CZUJĘ



w wózku z firmy
A. Koniewicz i Syn
Lwów, Batorego 12.
Telefon 276-00
Największy wybór
Najniższe ceny
1854

Sensacja Lwowa!!!

Halicki Magazyn Nowości

Lwów, ul. Halicka 15

DAJE JAKO PREMIE:

ZA DARMO RĘCZNIK KĄPIELOWY . . . przy zakupnie od zł. 30
ZA DARMO PÓŁ TUZINA CHUSTEK . . . przy zakupnie od zł. 40
ZA DARMO OBRUS STOŁOWY . . . . przy zakupnie od zł. 50
ZA DARMO BILETY bez żadnej dopłaty . . przy zakupnie od zł. 20
do KIN: Palace, Atlantic i Apollo na miejsca rezerwowe, lub balkon zaś od zł. 5. — zniżkowe bilety do powyższych kin.

Donosimy, że dostaliśmy ogromny transport najnowszych materiałów wełnianych na suknie, kostiumy i płaszcze, które polecamy po cenach BARDZO NISKICH.
UWAGA! ZAWIADAMIAMY, ŻE TANIA SPRZEDAŻ BIAŁYCH TOWARÓW została przedłużona z DALSZĄ ZNIŻKĄ CEN. — Przyjmujemy czeki Centrali Obrotu Towar.
1646

Drzewka i krzewy owocowe

Zakład Sadowniczy „GLINKA"
Własność Krakowskiego Towarzystwa Ogrodniczego
1882
Prądnik Czerwony, p. w miejscu. Tel. 170-33

CZTERY
duże pokoje, komfort, parter, do wynajęcia. Kopernika 42 A. 5849

TRZYPOKOJOWE
mieszkanie pełnokomfortowe I. piętrze wynajmę. Pawlikowskiego 4 (Kwiatkówka) 5843

POKÓJ
umeblowany, osobne wejście zaraz wynajmę. Zyblikiewicza 41, m. 4. 5857

CZTEROPOKOJOWE
pełnokomfortowe, słoneczne mieszkanie od maja do wynajęcia. Zyblikiewicza 41, m. 4. 5858

POKÓJ
umeblowany, słoneczny, jednoosobowy wynajmę zaraz katolikowi. Kochanowskiego l. 36. 5859

POKÓJ
frontowy duży, jasny, zaraz wynajmę. Mochnackiego 28, parter. 5861

WŚRÓD OGRODÓW
czteropokojowe, pełnokomfortowe, słoneczne, odnowione, korytarzowe, tanio. Telefon 217-69. 5866

LEWELA 5
wolne, cztery pokoje z komfortem, odremontowane. Tel. 281-24. 5865

CZTEROPOKOJOWE,
pełnokomfortowe, słoneczne, Wiśniowieckich 1, róg Listopada, do wynajęcia.

TRZYPOKOJOWE
pełnokomfortowe, słoneczne, balkonowe, Grunwaldzka 12, oglądać 3—5. 5868

RÓŻNE

PIĘKNIE
ceruję i naprawiam bieliznę. Tarnowskiego 10/II, oficyny drzwi 9. 5832

MEBLE
antyczne, najgorzej zniszczone, odnawia stolarnia Sobolewskiego, Turecka 1, po najprzystępniejszych cenach. 5852

GAZUJE,
wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość", Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

Najelegantsze, najtrwalsze, najtańsze obuwie z firmy
„AR-KA" Zimorowicza 17
GOTOWE i do MIARY 1772 Reperacje tanio

Prawdziwa przyjemność
to zakup wszelkiej bielizny męskiej, damskiej, dziecinnej i pościelowej — wprost w Fabryce
„PAW" Sykstuska 1
bo ogromny wybór, doskonałe gatunki, ceny niskie — stałe, oraz uprzejma obsługa. 1884

KTO!

pragnie zakupić **KOSMETYKI** najlepszych fabryk krajowych i zagranicznych w największym wyborze, zakupi po cenach bezwzględnie najniższych
w Perfumerii S. FEDERA
Lwów, Sykstuska 7. — Filia Kopernika 15a
Uwaga na Firmę: S. FEDER!!!
Powołujący się na powyższe ogłoszenie otrzyma piękny upominek. 1878



WÓZKI DZIECINNE częstochowskiej fabryki **„POLONIA"**
Łóżeczka i łóżka metalowe — ZABAWKI — Wyroby koszykarskie — Meble gięte i werandowe — Sztuka ludowa — Walizy podróżne — Artykuły gospodarcze
LUDWIK HEGEDÜSS **LWÓW, KOPERNIKA 11**
Telefon 226-09 1794

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.